

OCENA REALIZACJI TEGOROCZNYCH ZADAŃ W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM • INWESTYCJE ROLNICZE W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ • UCHWAŁA W SPRAWIE NAGRÓD JUBILEUSZOWYCH • PRAWA I OBOWIĄZKI FUNKCJONARIUSZY CELNYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu oceniło, przy udziale przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego, dotychczasowy stan realizacji tegorocznych zadań w tym regionie. Stwierdzono, że w województwie poznańskim dokonują się w tym roku dalsze korzystne zmiany we wszystkich dziedzinach społeczno-gospodarczego rozwoju. Z nadwyżką wykonywane są planowe zadania w produkcji przemysłowej. Dalszy wyraźny postęp zaznacza się w rolnictwie. Dobrze przebiega skup podstawowych produktów rolnych. Nastąpiła dalsza poprawa pracy handlu i placówek usługowych. Aktywność mieszkańców województwa znajduje m. in. wyraz w rozwoju czynów społecznych, zwłaszcza prac służących porządkowaniu miast, osiedli i wsi. Do uzyskiwanych wyników przyczynia się również coraz lepsza praca podstawowych jednostek administracji państwowej, a w tej mierze rosnący udział nauczelników miast i gmin w organizowaniu i sterowaniu działalnością gospodarczą.

Prezydium Rządu zwróciło

uwagę na te zagadnienia, których rozwiązanie powinno sprzyjać pełnemu wykonaniu zadań stawianych przed województwem poznańskim, a w następstwie — wzmacnianiu warunków do dalszego rozwoju miasta Poznania i okolicznych ziem w różnych dziedzinach życia. Wskazano na potrzebę usprawnienia pracy od ministracji terenowej i obsługi obywateli. Ważna sprawa jest kontynuacja działań na rzecz dalszej poprawy relacji ekonomicznych we wszystkich dziedzinach gospodarki i osiagania coraz lepszych wyników finansowo-budżetowych.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu oceniło stan realizacji inwestycji rolniczych w gospodarce uspołecznionej. Z materiałów przedstawionych przez resort rolnictwa wynika, że zaawansowanie planu rocznego jest w zasadzie prawidłowe, choć występują spore dysproporcje w przekroju poszczególnych województw. Równolegle z planem inwestycyjnym ustalonym w tegorocznym NPSG, wykonywany jest program adaptacji i modernizacji budynków gospodarczych dla potrzeb produkcji zwierzęcej i gospodarki paszowej. Przywo-

zi to na ogół spodziewane wyniki w postaci rosnącej liczby stanowisk dla trzody i bydła oraz silosów paszowych. Trudności, które na skutek nadmiernych opadów wystąpiły w realizacji przedsięwzięć, związanych z melioracją oraz budową zbiorników wodnych są stopniowo przezwyciężane. Prezydium Rządu zaleciło resortowi rolnictwa oraz współdziałającym organizacjom gospodarczym nasilenie działań w kierunku systematycznego usprawniania procesów inwestycyjnych. Za priorytetowe uznano inwestycje służące rozbudowie kompleksu inwentarsko-paszowego, a także dotyczące budownictwa mieszkaniowego. Przewidziano dodatkowe środki na intensyfikację robót adaptacyjno-modernizacyjnych w obiektach inwentarskich.

Na posiedzeniu przyjęto uchwałę, która ustala okresy pracy i inne okresy, uprawniające do nagród jubileuszowych oraz precyzuje zasady ich obliczania i wypłacania, upraszczając i ujednolacając przepisy w tej sprawie. Uchwała postanawia m. in., że wliczane będą okresy zatrud-

Dokończenie na str. 2

E. Gierek w woj. nowosądeckim

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał w piątek 22 bm. w woj. nowosądeckim. Serdecznie witany przez mieszkańców Nowego Sącza złożył wizytę w sądeckim ratuszu. Gospodarze stolicy województwa zapoznali I sekretarza KC z aktualnymi problemami rozwoju Nowego Sącza.

Edward Gierek zapoznał się też z planami rewaloryzacji najstarszej części Nowego Sącza, a następnie odwiedził najmłodsze osiedle mieszkaniowe „Milenium”.

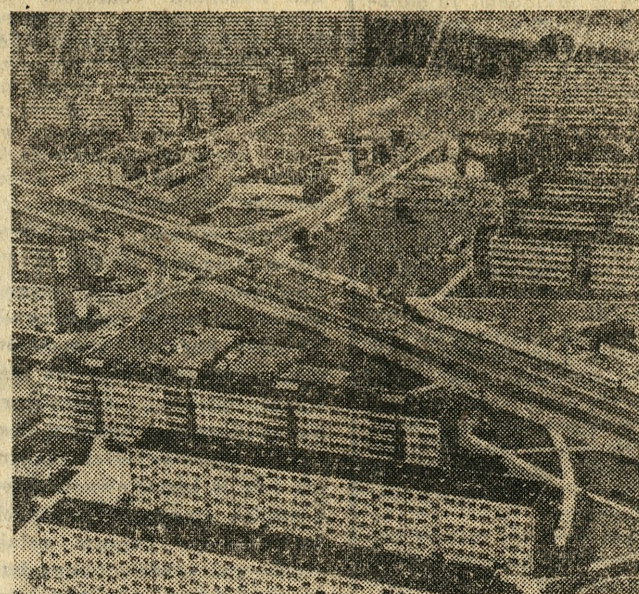
W dalszym ciągu pobytu w Nowym Sączu Edward Gierek odwiedził najstarsze w tym mieście 102-letnie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego.

E. Gierek złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą martyrologię sądeckich kolejarzy — w latach 1939-45, z których wielu zmarło z rąk hitlerowców. (PAP)

Uroczystości w Baku

W piątek w pałacu im. Lenina w Baku, stolicy Azerbejdżanu, odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Miejskiego KPZR i rady miejskiej z okazji przyznania miastu Orderu Lenina. Do zebranych przemówienie wygłosił Leonid Breżniew. Znaczna część jego wystąpienia poświęcona była zagadnieniom międzynarodowym. (PAP)

Dzień Budowlanych



Rośnie ranga budownictwa w gospodarce narodowej. Co dzień Polak zatrudniony w gospodarce uspołecznionej, pracuje w budownictwie. Coraz też efektywniej realizowany jest program mieszkaniowy, a i w każdej innej dziedzinie gospodarki rosną nowe obiekty lub modernizuje się stare. W przemyśle budowlanym unowocześniane są też technologie pracy. Warto o tym pamiętać z okazji przypadającego 24 września dorocznego Dnia Budowlanych.

Na zdjęciu: fragment osiedla Rataje w Poznaniu, jednego z większych terenów budowy. Co roku oddawanych jest tu do użytku wiele nowych mieszkań.

Fot. — Z. Staszyszyn

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Problemy badań polarnych

22 bm. w warszawskim Pałacu Staszcza rozpoczęła się 2-dniowa, międzynarodowa konferencja naukowa, poświęcona aktualnym problemom badań polarnych. W spotkaniu, zorganizowanym przez Komitet Badań Polarnych Polskiej Akademii Nauk, biera udział wybitni uczeni-polarnicy z Australii, Belgii, Japonii, Norwegii, USA, ZSRR i Polski. Reprezentują oni ze względu na interdyscyplinarny charakter badań polarnych różne specjalności naukowe.

Piątkowe obrady poświęcone były przede wszystkim naukom o ziemi; zaprezentowano m. in. polskie badania geologiczne w Arktyce i Antark-

tyce oraz prowadzone przez naszych naukowców badania glaciologiczne i geomorfologiczne na Spitsbergenie. O radzieckich badaniach polarnych mówili uczestnicy ekspedycji na dryfujących stacjach arktycznych.

Badania prowadzone są w ścisłej współpracy międzynarodowej, a kontynent antarktyczny uznany został za swoisty, międzynarodowy poligon badawczy. Polscy uczeni odnieśli już w badaniach polarnych niemałe sukcesy; od 1932 r. trwają polskie badania na Spitsbergenie, obecnie działają dwie polskie stacje badawcze na Antarktydzie. (PAP)

Obradowała

IV polsko-czechosłowacka konferencja optyczna

22 bm. w miejscowości Rynia pod Warszawą zakończyła się IV polsko-czechosłowacka konferencja optyczna. W czasie 4-dniowych obrad uczestnicy konferencji, wśród których, byli również zaproszeni goście m. in. z Francji, RFN i Wielkiej Brytanii, dokonali przeglądu najnowszych osiągnięć w dziedzinie konstrukcji i technologii optycznej na tle dokonującego się postępu w świecie w tej gałęzi nauki. Dokonano również wymiany doświadczeń z prac teoretycznych i praktycznych, edyż dążeniem organizatorów jest silniejsze wiązanie teoretycznych osiągnięć z pracami praktycznymi.

Tematyka obrad, dotyczyła nie tylko zagadnień ściśle naukowych z optyki układów laserowych i techniki laserowej czy holografii, ale także nowych opracowań sprzętu optycznego i nowych technologii wdrażanych bądź przygotowywanych obecnie do wdrożenia.

Inauguracja roku szkolenia partyjnego w Leszczyńskim

Świadoma postawa obywateli warunkiem postępu społecznego

Z udziałem Jerzego Woiteckiego — kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — odbyła się wczoraj w Lesznie wojewódzka inauguracja roku szkolenia partyjnego.

„Jakość i bojowość partii zależy od głębokiej ideowości oraz marksistowsko-leninowskiej wiedzy jej członków” — realizacja tego hasła, towa ryzującego inauguracji, zależy w dużej mierze od pracy licznej grupy lektorów i wykładowców Komitetu Wojewódzkiego partii oraz wszystkich działaczy frontu ideologicznego. Wczoraj wyznaczili oni sobie nowe zadania. Cel pozostaje ten sam: dać wszystkim członkom 33-tysięcznej leszczyńskiej organizacji PZPR dobre rozeznanie w problemach politycznych i ekonomicznych współczesnego świata i Polski, uświadamiając rolę jednostek w niesieniu postępu społecznego, w podnoszeniu jakości życia narodu, ukazać

rolę partii i jej członków w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym Polski.

Tempo rozwoju naszego kraju uzależnione jest od postaw jego obywateli, od motywów, którymi na co dzień się kierują w życiu publicznym i prywatnym. Zależy też od osobistego przykładu i twórczego oddziaływania najbardziej światłych jednostek na poszczególne środowiska. Ta przewodnia rola najczęściej przypada członkom partii.

Bieżące zadania pracowników frontu ideologicznego w Leszczyńskim, tak zresztą jak w całym kraju, polegają na uświadamianiu społeczeństwa współzależności między jakością codziennej pracy a poziomem życia. Efektywność gospodarowania i wydajność są dziś drogami, które prowadzą do lepszej jakości życia. Dlatego w tematyce szkoleń i wykładów dominować będą zagadnienia ekonomiczne, ściśle powiązane z problemami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi. (tt)

Sytuacja w Nikaragui

Nadal walki w Esteli

Nadal toczą się zacięte walki między powstańcami a Gwardią Narodową dyktatora Somozy w czwartym co do wielkości mieście Nikaragui — Esteli. Somoza skierował tam wiele jednostek sił reżimowych, wyposażonych w nowoczesny sprzęt. U boku Gwardii Narodowej walczą najemnicy. Od 12 dni miasto jest bombardowane przez lotnictwo reżimowe.

Według ostatnich doniesień, pozycje powstańcze od 3 dni szturmowane są przez ok. 700

żołnierzy sił reżimowych, którzy korzystają ze wsparcia czołgów typu „Sherman”, pojazdów pancernych wyposażonych w ciężkie karabiny maszynowe oraz samolotów zwia-dowczych, które ostrzeliwiają Estelę rakietami.

Wbrew twierdzeniom źródeł reżimowych, że od wtorku Gwardia Narodowa sprawuje kontrolę nad Estelą, agencje prasowe donoszą, że grupy powstańców nadal bronią się, utrzymując pojedyncze pozycje we wschodniej części miasta.

krótko + krótko + krótko + krótko

Audycja u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. na audycji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Jemeńskiej Republiki Arabskiej Mohameda Hatem al-Khawe, który złożył listy uwierzytelniające. W czasie audycji obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Józef Czyrek.

Odwolanie stanu wyjątkowego

Szef rządu wojskowego Nigerii, gen. Olusegun Obasanjo, zakomunikował w wystąpieniu radiowym w Lagos o odwołaniu trwającego lat 12 stanu wyjątkowego. Szef rządu zapowiedział również zniesienie zakazu działalności politycznej. Obserwatorzy wiążą te posunięcia z zamiarami przekazania przezeń władzy w roku przyszłym politykom ewilnym.

Dalsze prowokacje Kambodży

Jak poinformowało radio Hanoi, w tym tygodniu siły kambodżańskie dopuściły się nowych prowokacji zbrojnych wobec Wietnamu. W prowincji An Diang w deście Mekongu, jednostki kambodżańskie przetrwały się przez rzekę na łodziach i ostrzeliwały mieszkańców wielu miejscowości.

Wojna kambodżańska w innych rejonach prowincji spalają ryż na wietus hełtarach.

Odroczenie wizyty C. Vance'a

W Damaszku poinformowano, że zapowiedziana wizyta amerykańskiego sekretarza stanu Cyruśa Vance'a, który miał w sobotę przybyć do stolicy Syrii została odroczone na czas nieokreślony.

Wymiana ognia w Libanie

Rozejm do którego doprowadzili oficerowie sił ONZ w rejonie Nabatiji w południowym Libanie został w piątek rano zerwany — oddziały prawicowe wznowiły ostrzał Nabatiji, w której mieści się główna kwatera sił lewicowych. W odpowiedzi artyleria lewicowa zaczęła ostrzeliwać stanowiska prawicowe.

25 000 zabitych w Iranie

W rejonie irańskiego miasta Tabas, które w ub. sobotę zostało doszczętnie zniszczone przez katastroficzne trzęsienie ziemi, na dalszą pracę ekipy ratownicze. W czwartek przedstawiciele Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża podali do wiadomości, że liczba ofiar śmiertelnych w Tabas oraz 100 pobliskich

wioskach wzrosła do ok. 25 tysięcy. Wynika to m. in. ze zrewidowanych danych dotyczących liczby ludności Tabas. Według stowarzyszenia, w samym Tabas śmierć poniosło 15 200 osób.

W obronie fok

Międzynarodowy ruch ekologiczny „Greenpeace” zamierza wystąpić w październiku br. na Orkadach grupie 20 ochotników, których zadaniem będzie przeszkodzenie w realizacji rządowego planu odstrzału szarych fok. Ochotnicy udadzą się statkiem „Rainbow Warrior”, by przeciwstawić się masowej eksterminacji tych ssaków przez wyborowych strzelców norweskich. Szkocki departament rolnictwa i rybołówstwa wynajął firmę norweską do odstrzelenia 600 samców wraz z młodymi, podczas gdy lokalni myśliwi mają zezwolenie na odstrzał dalszych 3500 młodych fok.

Pożar zbiornika ropy

Plonie gigantyczny zbiornik ropy naftowej w Hackberry w stanie Luizjana zbudowany przez rząd amerykański jako rezerwa na wypadek kłopotów z importem ropy. W zbiorniku mieści się 10 mln baryłek ropy. W wyniku pożaru, który wybuchł na skutek awarii zaworów — roznajduje się w zbiorniku pod ciśnieniem — zginął jeden robotnik.

Rozmowy

Husajn - Kadafi - Arafat

W bazie lotniczej Mafrak rozpoczęły się w piątek rozmowy między królem Jordani Husajnem i libijskim przywódcą plk. Kadafim. W rozmowach tych uczestniczy także przewodca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat, który przybył do Jordani wraz z plk Kadafim. (PAP)

Zakończenie

zjazdu chemików

22 bm. zakończył się w Łodzi trzydniowy krajowy zjazd Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Polsce, który przebiegał pod hasłem „Nauki chemiczne gospodarce narodowej”. W obradach wzięło udział blisko 1100 naukowców i praktyków z całego kraju. Obecnie byli również delegacje z Czechosłowacji, Francji, NRD, RFN i ZSRR. (PAP)

od GŁOSU

W dobrze prowadzonym gospodarstwie domowym nie się nie marnuje, niczego bezmyślnie nie wyrzuca się na śmietnik. Jak uczy życie, korzyści z tego wynikające są wielorakie, wszystkie wymierne w złotychkach. Oczywiście, gdy w rodzinnym budżecie brakuje pozycji straty — można pozwolić sobie na więcej, osiągnąć cel — szybko.

Nie inaczej powinno być w dużym, naszym wspólnym gospodarstwie, jakim jest przemysł. Powinno być, niestety, nie jest. Oto okazuje się, że w roku ubiegłym suma strat nadzwyczajnych w zakładach 10 głównych resortów gospodarczych przekroczyła 22 miliardów złotych. Te straty nadzwyczajne to po prostu kary za przetrzymywanie taboru, złą jakość towarów, niewykorzystanie środków trwałych, zaniedbywanie środowiska naturalnego i za inne przewinienia. Statystyka wykazuje, że rosną one wraz z rozbudową przemysłu w kraju. Nie oznacza to, że bezwzględnie muszą je towarzyszyć. Są bowiem zakłady, które mają czyste konto i to przekazuje, że strat nadzwyczajnych można uniknąć. Oczywiście, dzieje się tak w warunkach prawidłowej od „a” do „z” działalności gospodarczej.

Tym bardziej zatem konieczna jest uważna i wnikliwa analiza dotychczasowej organizacji pracy i produkcji w zakładach obciążonych różnego rodzaju karami. Zmniejszenie owych strat nadzwyczajnych widniać może na inne cele. Z korzyścią dla samych zakładów, a także i dla całego społeczeństwa.

PIK

25 lat działalności IMUZ

Rola melioracji w kształtowaniu środowiska przyrodniczego

Waga, jaką przywiązuje się w naszym kraju do racjonalnej gospodarki wodą, jest w pełni uzasadniona. Polska ma jedno z najmniejszych w Europie zasoby wodne, a równocześnie nasza gospodarka narodowa średnio co 10 — 20 lat podwaja jej zużycie. W związku z tym, musimy bardzo oszczędnie gospodarować wodą oraz skutecznie zapobiegać wszelkim rodzajom jej zanieczyszczenia. Ogromne znaczenie dla rozwiązania tego problemu ma zwłaszcza podjęcie wielkiego programu regulacji Wisły i jej dorzecza, którego realizacja stworzy warunki nowoczesnej gospodarki wodą na przeważającej części obszaru naszego kraju.

„Problem wody” ma szczególne znaczenie zwłaszcza dla rolnictwa. Tutaj rzecz sprowadza się do trzech zasadniczych kwestii: budowy zbiorników magazynujących wodę na czas jej niedoborów; przyspieszenia melioracji i budowy deszczowni odgrywających zasadniczą rolę w kształtowaniu odpowiednich stosunków wodnych dla rozwoju upraw rolniczych; zwiększenia tempa budowy wiejskich wodociągów.

We wszystkich tych dziedzinach pozostało jeszcze wiele do zrobienia. W ciągu ostatnich 30 lat wybudowano np. około 140 różnej wielkości zbiorników, które jednak mogą gromadzić znacznie mniej wody — w ujęciu porównywalnym — niż ma to miejsce w Bułgarii, Czechosłowacji czy Związku Radzieckim. Jeśli zaś chodzi o melio-

rację — to dotychczas wykonano je na około 60 procentach obszaru wymagającego tego zabiegu, a więc prace te muszą być przeprowadzone jeszcze na kilku milionach hektarów, nie licząc konieczności modernizacji wielu starych tego typu urządzeń. Sprawa ważna jest również szybsze wyposażenie wsi w pełnosprawne urządzenia wodociągowe, gdyż dotychczas korzysta z nich zaledwie co 10 gospodarstwo indywidualne rolne.

Na inwestycje związane z nowoczesną gospodarką wodną na potrzeby rolnictwa przeznacza się coraz większe nakłady już w tej 5-latce, które będą jeszcze bardziej rosnąć w latach następnych. Zachodzi jednak potrzeba jak najefektywniejszego wykorzystania tych środków, co uzależnione jest w istotnym stopniu m. in. od stosowania nowych, trafniejszych rozwiązań techniczno-organizacyjnych, bardziej wydajnych maszyn oraz zapewnienia niezbędnych podstaw naukowych i projektowych.

W każdej z tych dziedzin dużą rolę odgrywały prace prowadzone przez Instytut Melioracji i Użytków Zieleni w Falentach koło Warszawy, który obchodzi 25-lecie istnienia. Systematycznie rozszerzając i doskonaląc swą działalność placówka ta, zatrudniająca przeszło 100 pracowników naukowych oraz liczną kadre techniczną, przekazała praktyce do wdrożenia i upowszechnienia ponad 500 tematów, do tychczas problemów melioracji, łakarstwa, zaopatrzenia w wodę i kanalizacji wsi.

toroznawstwa i innych. Kordynując — jako instytut resortowy — te problematykę, IMUZ stawia coraz bardziej na kompleksowość badań, poczynając od przyrodniczych aspektów melioracji, a na sprawach ściśle współpracy z praktyką kończąc.

Wyrazem całościowego traktowania tych zagadnień była m. in. zorganizowana 22 bm. na okazji 25-lecia Instytutu, konferencja naukowa nt. „Rola melioracji w kształtowaniu środowiska przyrodniczego”. Wśród wielu wniosków wypływających z przysiężonych na konferencji opracowań i doniesień naukowych jeden wydaje się być najważniejszy: środowisko naukowe musi — podkreślono — tak prowadzić swe badania i dawać takie konkretne rozwiązania, aby melioracje — niezmienne potrzebne w procesie intensyfikacji produkcji rolnej — dostosować w każdym przypadku do konkretnych warunków glebowych i hydrologicznych oraz wymagań gospodarki rolnej na danym terenie. Zarazem chodzi jednak o to, by melioracje w sposób prawidłowy kształtowały środowisko przyrodnicze, a nie doprowadzały do zakłóceń w nim.

Dotychczasowe osiągnięcia Instytutu i Centralnego Zarządu Budownictwa Wodnego i Melioracji oraz dalsze zamierzenia tych placówek obrazuje też czynna w Falentach o-kolicznościowa wystawa pod hasłem „Postęp techniczny w konstrukcji maszyn i urządzeń dla budownictwa wodnego i melioracji”. (PAP)

Ogólnopolska wystawa owiec w Naramowicach

W miniony piątek otwarto w Kombinacie Ogrodniczym PGR Poznań — Naramowice, ogólnopolską wystawę owiec, zorganizowaną pod patronatem ministra rolnictwa — Leona Kłonicy i wojewody poznańskiego — Stanisława Cozasia. Wystawa, która potrwa do 25 bm., jest przeglądem po wojennego dorobku polskiego owczarstwa.

72 hodowców z gospodarstw uspołeczniowych i indywidualnych, zaprezentowało 765 oków owiec, najwięcej rasy merynowskiej, polskiej owcy nizinnej, w tym wiele okazów odmian wielkopolskiej i aniołomeryn, a także owiec długowłosek i górskich.

Po otwarciu wystawy, w czym wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Gałgan, wice-wojewódzina poznańska — Zo-

fia Dąbrowska i dyrektor departamentu Produkcji Zwierząt — Józef Luchowicz, na stacji prezentacji nagrodzonych medalami okazów, wręczenie dyplomów uznania i nagród pieniężnych, które otrzymały, m. in. tak znane w Wielkopolsce i kraju ośrodki hodowlane jak Państwowe Ośrodki Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni i w Garzynie w województwie leszczyńskim, kombinaty PGR Baganowo i Żydowo, Stadnina Koni w Iwnie, Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Sielinku, z woj. poznańskiej go, Zakład Doświadczalny poznajskiej Akademii Rolniczej w Brodach, Zakład Doświadczalny IHAR w Smolicach (Leszczyńskie), a także wielu hodowców indywidualnych. (emp)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

nienia w zakładach, w których przysługują nagrody jubileuszowe, bez względu na długość przerwy w zatrudnieniu oraz na tryb rozwiązania stosunku pracy, z kilkoma wszakże wyjątkami. Należą do nich — dla przykładu — rozwiązanie stosunku pracy przez zakład bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz porzucenie przez pracownika miejsca pracy. Nowe ustalenia wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1980 roku.

Prezydium Rządu powzięło

decyzję regulującą prawa i obowiązki funkcjonariuszy celnych. Wzrost obrotów handlu zagranicznego oraz znaczny rozwój turystyki spowodował w ostatnich latach duże zmiany w warunkach pracy administracji celnej, a zarazem po ważne zwiększył jej obowiązki. Postanowienia zawarte w prawie przez rząd uchwały mają na celu stabilizację kadry pracowniczej oraz dalsze podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych i ogólnych. Wprowadzono odpowiednie rekompensaty za zwiększone wymagania i dodatkowe obowiązki. (PAP)

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA WYKŁADOWCÓW NAUK POLITYCZNYCH

W Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr w Klekczu koło Poznania rozpoczyna się dzisiaj kilkunastodniowa konferencja wykładowców nauk politycznych uczelni w Polsce północno-zachodniej. Uczestnicy spotkania wysłuchają referatów m. in. na temat świadomości historycznej, politycznej i społecznej, zadań organizacji partyjnych oraz Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w kształtowaniu świadomości młodzieży akademickiej, omówią także program pracy ideowo-wychowawczej i aktualne zadania w pracy ze studentami. (zr)

PRZED WARSZAWSKĄ JESIENIĄ POEZJI

W poniedziałek 25 bm. rozpoczyna się VII Warszawska Jesień Poezji — wielka prezentacja współczesnej twórczości poetyckiej polskiej i zagranicznej. W tym roku udział w „Jesieni” zapowiadało 108 twórców, ale lista stale się powiększa o nowe zgłoszenia. Reprezentowane będą wszystkie europejskie kraje socjalistyczne, spotkamy się także z poetami Wielkiej Brytanii i Francji. Na licznych wieczorach i koncertach poetyckich organizowanych w stolicy a także w wielu miastach sąsiednich województw miliony wiersza będą mogli zapoznać się z twórczością gości zagranicznych i znanych poetów polskich ze wszystkich ośrodków literackich w kraju. (PAP)

Zamachy terrorystyczne w Irlandii Północnej

Port lotniczy Eglinton pod Londonderry — drugim pod względem wielkości miejscem w Irlandii Północnej — był obiektem zamachu terrorystycznego. Eksplozowało w nim sześć bomb. W rezultacie z maszyn zniszczone zostały dwa samoloty, a dwie dalsze maszyny zostały uszkodzone.

O zamachach bombowych donoszą także z Belfastu. W tym stołecznym mieście zano-towano trzy eksplozje bomb

zegarowych, wskutek czego zniszczony został salon samochodowy oraz jedna z miejscowych fabryk. Zamachów dokonano w momencie, gdy na znajdującym się w sąsiedztwie stadionie odbywały się wysiłki psów. Grupa widzów dostała szoku.

Była to druga doba terroru w Irlandii Północnej. W ciągu poprzednich 24 godzin w Belfastie zanotowano siedem zamachów bombowych. (PAP)

Ostatni dzień lata

Perspektywa chłodnej jesieni

W sobotę — 23 bm. o godz. ciętna temperatura wyniesie 11,26 rozpoczyna się astronomiczna jesień. Barwami 21 odmian kwitnących astrów wita ją Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego. Zaczynają tu też rozkwitać czerwone i żółte chryzantemy. Większość ich odmian natomiast dopiero przygotowuje się do ukazania pełni swej urody. Kwitną już wszystkie kwiaty późnego lata — m. in. dalie, floksy i akamitki. Na czerwono zabarwiły się liście dereni i winobluszczu pięciolistnego. Wkrótce ga-ma barw od fioletoów do koloru różowego rozkwitną tzw. marcińki z rodziny astrów.

W Ogródku Zoologicznym gęstą sierścią zaczynają porastać wielbłądy. Wzmógł się apetyt objawiający niedźwiedzie, które gromadzą już zapasy sadła na zimę.

Zakład prognoz długoterminowych IMGW zapowiada, że początek tegorocznej jesieni — do 20 października — będzie chłodniejszy niż zwykle. Prze-

w tym okresie 9,3 stopnia C, w normie utrzymają się opady. Do 2—3 października należy spodziewać się maksymalnych temperatur od 10 do 15 st., zaś minimalnych od 3 do 8 st.; miejscami mogą wystąpić przymrozki. Wiatry będą w tym okresie umiarkowane, głównie z północy i zachodu. Opady — tylko okresowe.

Cieplesza będzie pozostała część pierwszej dekady października — z temperaturą maksymalną od 14 do 18 st. Będzie to okres dobry dla tych, którzy zechcą skorzystać z urlopu jesiennego urlopu. Minimalne temperatury wyniosą jednak od 5 do 10 st. Meteorologowie zapowiadają na ten okres niewielkie opady, wystąpią natomiast jesienne mgły.

Druga dekada października zapowiada się chłodna, z temperaturami maksymalnymi od 7 do 15 st., minimalnymi od minus 1 do 7 stopni. (PAP)

Polsko-skandynawska

współpraca

Spotkanie dziennikarzy

Wczoraj zakończyło się w Szczecinie dwudniowe spotkanie dyskusyjne dziennikarzy prasy, radia i telewizji oraz naukowców i działaczy gospodarczych, poświęcone stosunkom polsko-skandynawskim. Szczecin stanowi ważne ogniwo w rozwoju tych kontaktów. (PAP)

Telefony

● W Pleszewie w woj. kaliskim, samochód marki „Wartburg” potrafił w czwartek w nocy idącego obok roweru nietrzeźwego mężczyzny, a następnie wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Najbardziej ucierpiała żona kierowcy, która przewieziono do szpitala, natomiast pijany pozostawił rower i zbiegł.

● W pobliżu Walecy w woj. piskim, został ciężko ranny motocyklista. Przewrócił się na skraj jezdni w momencie, gdy wyprzedzał kolumnę pojazdów zjeżdżającą na pobocze.

● Ciężkie obrażenia i pobyt w szpitalu — oto finał nieostrożnej

jazdy rowerzysty w Krzyżu w woj. piskim. Wpadła ona pod samochód, gdy nagle wjechała na środek jezdni zza przyczepy ciągnika.

● Na skrzyżowaniu ulic Głogowskiej i Jędrzejowskiej w Poznaniu, zderzył się tramwaj linii „10” z ciężarówką. 3 osoby odniosły lekkie obrażenia.

● Na ul. Star Leckiej w Poznaniu został ciężko ranny mężczyzna, który wychodząc na jezdnię z samochodu został potrącony przez „Flata 125p”. Do wspomnianego wypadku doszło w momencie, gdy „Flat” wyjechał stojąc na ciężarówce.

● U zbiegu ulic Kórnickiej i Zamienowej w Poznaniu, tramwaj linii „12” potrafił na przejściu dla pieszych przebiegającym przez jezdnię mężczyzny. Pieszy został przewieziony do szpitala. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opadów deszczu.

Temperatura maksymalna od 14 do 16 stopni, minimalna od 8 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne, z chłodnie i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 17.00 notowano: w Kaliszu i Koninie 9 stopni, w Lesznie 12 stopni, w Pile 10 stopni, w Poznaniu 10 stopni; ciśnienie 751,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY I WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje to: eglium.

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejśerowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja: 430-731 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wolaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; no miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

AWANS NARODU

Zbliżająca się 60 rocznica odzyskania niepodległości stanowi uzasadniony powód do historycznych refleksji i przemysłów nad przeszłością — w imię przyszłości. Mając w pamięci oczywiste prawa, iż ustrój ekonomiczny determinuje nie tylko stosunki społeczne i polityczne w społeczeństwie, ale przesadza także o kierunkach i możliwościach rozwoju narodu i państwa, już porównanie dynamiki gospodarczej II Rzeczypospolitej w latach 1918-39 i Polski Ludowej od roku 1945 do 1978 dowodzi, iż dopiero rewolucyjne przemiany, wejście na drogę socjalistycznego budownictwa umożliwiły Polsce marsz ku nowoczesności i obejmującemu wszystkie dziedziny życia postępowi.

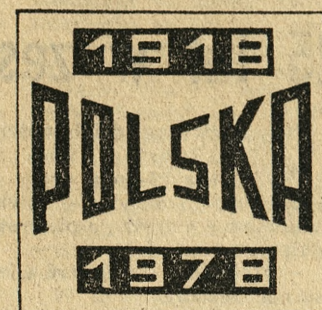
Spojrzenie na minione polskie sześćdziesiątce, ocena dwóch okresów: 1918-39 i 1945-78 staje się wtedy racjonalna i przekonująca, gdy zastanowimy się nad problemem zasadniczym: **dynamika rozwoju Polski, dynamika narodowego awansu.** Wtedy to właśnie uzyskujemy historyczny obraz sytuacji, który dowodzi bez najmniejszych wątpliwości, że o ile rok 1918 przesądził o odbudowie życia narodu w ramach określonej struktury państwa, to z kolei rewolucyjna przemiana lat 1944/1945 zdecydowanie nie spotykała wcześniej rozwój i postęp tak kraju, jak i całego społeczeństwa.

Dynamika rozwoju Polski — sprawa w zasadzie oczywista. Dość tu odwołać się do Rocznika Statystycznego z roku 1938 informującego, że w odniesieniu do roku 1913 ówczesna produkcja surowców i wyrobów tak istotnych jak węgiel kamienny, wyroby walcowane, stali i surowki żelaza, tkanin czy gazu ziemnego była mniejsza od 7 do 33 procent.

Porównanie z danymi statystycznymi okresu powojennego, przyjrzenie się wskaźnikom corocznego przyrostu produkcji, odpowiada na pytanie czy socjalistyczna gospodarka planowa zdała egzamin, czy rzeczywiście Polskę Ludową cechuje stały rozwój ekonomiczny. Po prostu jest inaczej: **zmiana w ustrój określiła nowe stosunki produkcji, umożliwiła wystąpienie historycznego trendu: współczesna socjalistyczna gospodarka Polski rozwija się szybciej niż gospodarka państw kapitalistycznych i aczkolwiek także i ona nie jest wolna od trudności i kłopotów — związanych choćby z regresem ekonomicznym kapitalistycznej rzutnicą na międzynarodową wymianę handlową — to jednak trudno przyrównać skalę i zakres naszych bieżących problemów (np. konieczność importu zboża, niedostateczna podaż mięsa, doraźne braki na rynku indywidualnego konsumenta) z problemami ekonomicznymi polskiej okresu międzywojennego dwudziestolecia (np. hiperinflacja w 1923 r., kryzys w tym samym roku, katastroficzny kryzys w latach 1929-35, kiedy to produkcja przemysłowa spadła o 36-46 procent, chro-**

niczne bezrobocie w miastach i tzw. nadwyżka rąk do pracy na ws. szacowana na minimum 4 mln osób).

Po prostu nasze dzisiejsze kłopoty określone są przez pytanie: Jak żyć lepiej, dostatniej?, podczas gdy pytaniem stojącym przed milionami Polaków w latach międzywojennych było: „Jak przeżyć, jak



zapewnić rodzinie i sobie minimum egzystencji?”

Dynamika narodowego awansu — pojęcie zawierające w sobie mnogość elementów i zjawisk, wśród nich skalę przemian socjologicznych, społecznych i kulturalnych. To, iż dziś mówimy o znaczeniu Polski w świecie, to, że głos Polski w sprawach Europy i świata liczy się naprawdę, to, iż uznana i doceniana jest międzynarodowa aktywność i inicjatywy polskie, wynika przede wszystkim z dwóch przesłanek: **poziomu rozwoju ekonomicznego, a jednocześnie miejsca zajmowanego we wspólnocie państw socjalistycznych oraz — właśnie! — z dynamiki narodowego awansu.** Polacy jako naród pozostali Polakami, ale zmienili się, nie jest to społeczeństwo II Rzeczypospolitej, jeżeli nawet pominąć rzecz tak ważną, jak dzisiejsza jednolitość społeczeństwa w aspekcie przynależności narodowej, w porównaniu do występowania milionowych mniejszości okresu międzywojennego.

Do roku 1939 byliśmy narodem chłopskim. Właśnie tak Co by nie mówić o rzeczywistych przeciż osiągnięciach — Gdyni, Centralnym Okręgu Przemysłowym, inwestycjach w przemyśle chemicznym i energetycznym, nie zmieniało istoty zjawiska: miliony chłopów, w swej masie bezrolnych, małorolnych, ledwie co średniorolnych, a więc węgających, określały społeczny obraz społeczeństwa. Klasa robotnicza — jedynie w części powiązana była z wielkim przemysłem (dominowała przecież drobna wytwórczość, rzemiosło, najliczniejsze były małe fabryczki zatrudniające do 50 osób), inteligencja — tylko po części była efektywnie wykorzystana. Pomimo istniejących ustaw, oświata powszechna była fikcją. Problemem był nie tylko analfabetyzm milionów obywateli, ale także sprawa do stopu do wyższych szczebli wykształcenia. Wspomnijmy o kulturowych podziałach klasowych, dających o sobie znać barierach, które awans chłopów czy robotników w aspekcie sta-

tusu społecznego, stanowiska, sytuacji materialnej czyniły ewenementem. Od roku 1918 aż do tragicznego września roku 1939 nie da się zaobserwować tu żadnych istotnych ilościowych i jakościowych zmian.

I oto lata Polski Ludowej... Dziś Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Posiada przemysł nowoczesny, jakże wszechstronnie reprezentowany — od stocznioowego, elektromaszynowego i motoryzacyjnego do chemicznego i elektronicznego. **Zmiany na mapie gospodarczej kraju przysądziły o nowej klasowej i zawodowej strukturze społeczeństwa.**

Zmiana ustroju przejawia się bodajże najszybciej najbardziej spektakularnie w procesach awansu społecznego, w urealnieniu i upowszechnieniu szans — oświatowych, zawodowych, społecznych, kulturalnych. Jest wspaniałym paradoksem socjalizmu to, iż w roku 1978 uczeń pierwszej klasy 10-letniej szkoły powszechnej ma autentyczną trudność przy definiowaniu swego rodowodu społecznego. On bowiem — zgodnie z marzeniami rodziców — będzie w przyszłości lekarzem czy inżynierem, oficerem lub naukowcem. Jego rodzice są robotnikami, jego dziadkowie są chłopami. Oto uproszczony obraz przemian polskiego społeczeństwa, obraz, który uzupełniają nowe zapotrzebowania milionów obywateli: **na sztukę, na kulturę, na wciąż wyższy standard życia.** Wspomnijmy o wzmoczonej aktywności społecznej, wspomnijmy o umysłowym aktywizmie: zainteresowaniu sprawami Polski, świata, nowinkami technicznymi, o przemianach obyczajowości, która pozostała wierna tradycji odrzucając coraz powszechniej tradycjonalizm.

Objęcie steru rządów przez partię klasy robotniczej przesądziło o przyszłości całego społeczeństwa. Chyba szkoda, iż — jak dotąd — nie ma mowy o umożliwiającej statystykę ujęcie w liczbach i wskaźnikach także cennego choć nie materialnego dorobku Polski Ludowej: **przemian w ludzkiej świadomości i rozumieniu spraw kraju czy świata, przemian w jakości patriotyzmu i dumy narodowej ukierunkowania na celom powszechnym — budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.** Ale choć nie ma wskaźnika określającego awans narodu, faktem jest przecież, iż ten awans jest zjawiskiem realnym, wciąż postępującym, odczuwalnym w postaci rosnących stale różnicowanych zapotrzebowań na jakość życia.

JERZY A. SALECKI

pobytu Edwarda Gierka w Paryżu — część owych postanowień, a w szczególności gospodarcze, znacznie rozszerzono. Dziś więc Francja jest na siódmym miejscu wśród partnerów handlowych Polski (trzecim spośród państw kapitalistycznych), a w latach siedemdziesiątych wzajemne obroty handlowe uległy ośmiokrotnemu wzrostowi. I co ważniejsze — rosną dwukrotnie szybciej niż z pozostałymi państwami kapitalistycznymi. Fabryka kabli w podwarszawskim Ożarowie, wytwórnia nawozów w Policach, to bar-

Tradycyjna przyjaźń i braterska współpraca

dzo ważne, ale jedno z wielu przykładów bliskiej współpracy gospodarczej Polski i Francji. Blisko też zaczynają współpracować przedsiębiorstwa małe i średnie, które szybciej i elastyczniej niż przemysłowe giganty mogą dostosowywać się do aktualnych potrzeb. Poza tym uczyniono postęp w działaniach kooperacyjnych na rynkach trzecich, czego najlepszym wyrazem są „Polimex-Cepek” i „Creusot Loire Entreprise”. Dalszych jednak zmian wymaga struktura eksportu i importu.

Obok węgla i siarki powinniśmy eksportować do Francji więcej



Szlak Piastowski jako pierwszy z tras turystycznych wszedł do realizacji. Na zdjęciu: skansen nad Jeziorem Lednickim. CAF — fot. Szperko

Za miasto w wolny czas

Na odpężenie i wypoczynek przeciętny obywatel poświęca znacznie więcej czasu, niż na przykład — lat temu dziesięć. Zdecydowały o tym takie czynniki, jak wzrost stopy życiowej, postęp motoryzacji oraz więcej wolnych od pracy dni. Statystycy obliczają, iż w roku 2000 mieszkańcy Wielkopolski tyle samo czasu będą przeznaczać na pracę co i na wypoczynek. O wzroście za interesowania turystyką świadczą fakt, iż przed rokiem w zorganizowanych imprezach turystycznych wzięło w Polsce udział 140 milionów ludzi (oczywiście niektórzy uczestniczyli w kilku). Przewiduje się, że w roku 1990 liczba ta wzrośnie do prawie czterech miliardów.

Trzeba zatem już dzisiaj przygotowywać tereny dla przyszłych turystów, tym bardziej, że wolnych od pracy dni będzie przybywać. Także ta dziedzina życia musi podlegać planowaniu, w przeciwnym razie bowiem użytkowane „na dziko” tereny o walorach wypoczynkowych szybko przestałyby nimi być.

Ukształtował się pogląd, że tereny rekreacyjne stanowią atrakcję jedynie w okresie letnim. Tymczasem ich penetracja trwa bez mała cały rok, a jeśli chodzi o lasy, to szczególnie jesień jest okresem największego nasilenia w nich ruchu turystycznego. Naszym na rodowym hobby stało się grzybobranie. Ale jak wygląda nieraz lasy po przejściu kilku autokarowych wycieczek grzybniarzy — trudno byłoby opisać. Ostatnio zatwierdzony został plan zagospodarowania przestrzennego województwa poznańskiego, którego autorzy mgr Henryk Bureta i mgr inż. arch. Włodzimierz Cofta otrzymali nagrodę zespołową Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Obok założeń rozwoju przemysłu, rolnictwa, budownictwa miejskiego i wiejskiego, wiele miejsca poświęcono na własne rozbudowie bazy turystyczno-noclegowej i rekreacyjnej do roku 1990. Z planu wynika, iż zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie wypoczynku cotygodniowego sięga obecnie 25 procent, wypoczynku corocznego — 30 procent (z tym że w tym przypadku mieszkańcy województwa korzystają także z baz w innych rejonach kraju), turystyki natomiast — 50 procent.

Docelowo liczby te mają się podwoić, co nie oznacza tylko wzrostu miejsc noclegowych i bazy gastronomicznej, ale i planowej zabudowy terenów, rewaloryzacji krajobrazu. Towa rzyszyć temu musi przede wszystkim organizacja przestrzenna wypoczynku, usprawnienie komunikacji, koncentracja środków projektowania, inwestowania i zarządzania.

Wyznaczono 14 rejonów wypoczynkowych w lasach i nad zbiornikami wodnymi, z tym że nasilenie ruchu turystycznego przewiduje się w Wielkopolskim Parku Narodowym. Już obecnie o każdej porze roku tysiące ludzi wydeptuje tu ścieżki, mimo iż miłośnicy ochrony przyrody i środowiska najchętniej zakazaliby wstępu do rezerwatów. Bo gdyby tylko turyści ograniczali się do wydeptywania ścieżek!

W planie zagospodarowania przestrzennego województwa poznańskiego rozbudowie terenów parku przypisano szczególną rolę i znaczenie dla wielkomiejskiej aglomeracji. Wyznaczone tereny przyjmować będą tylko cichych turystów, tzn. że zmotoryzowani muszą pozostawić swoje pojazdy na wyznaczonych parkingach.

Kórnik z Bninem, Sieraków, Obrzycko, Zaniemyśl z kąpieliskami i leśnym otoczeniem a także Jezioro Lednickie na Szlaku Piastowskim — to główne tereny sobotnio-niedzielnych wypadów mieszkańców miast. W ich obrębie nie może być zlokalizowany żaden obiekt, który niekorzystnie oddziaływałby na piękno przyrody i krajobrazu, na czystość środowiska.

By podobać zadaniom trzeba będzie m. in. wyposażyć najbardziej uczęszczane miejsca w inwestycje wodno-kanalizacyjne, zalesić obszary przylegające do zbiorników wodnych, tworzyć strefy ciszy itp. Pomyślano także o turystyce zmotoryzowanej, chociaż jest ona bardzo uciążliwa dla środowiska mało odpornego na zanieczyszczenia i dewastację. Dla turystyki lokalnej przewidziano 3 typy tras:

● docelowe, sportowe, prowadzące drogami szybkiego ruchu, umożliwiające wyspody przejazd do atrakcyjnego rejonu i jego dokładną penetrację;

● krajoznawcze, prowadzone drogami lokalnymi, wzdłuż ciągów zieleni lecz z pominięciem rejonów wypoczynkowych, umożliwiające jazdę wolną, z przystankami i zwiedzanie terenu;

● okężne, składające się z odcinków wylotowych wymienionych powyżej tras i powiązanych ze sobą innymi drogami; Szlak Piastowski jako pierwszy z liczących wariantów wszedł do realizacji.

Określone obszary leśne, wyznaczone do pełnienia funkcji zagospodarczych, od paru lat wyposaża się w infrastrukturę, dostosowaną do potrzeb turystyki, a jednocześnie sprzyjającą ochronie środowiska. Zarząd Okręgu Lasów Państwowych w Poznaniu, gospodarujący na terenach województwa poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego na urządzenie terenów dla gromadnego wypoczynku, parkingów, pól biwakowych wyasygnował w tym roku około 5 milionów złotych. W rejonie jego działalności na koniec ubiegłego roku istniały 122 miejsca postoju pojazdów i parkingi śródlądne; w tym roku będzie ich więcej o 116. Przybywa także terenów masowego wypoczynku (najlepiej zagospodarowane w obrębie Leszna, Antonina i Gołuchowa) oraz miejsc biwakowania.

Trudno tylko nauczyć ludzi dyscypliny podczas przebywania na obszarach leśnych. Wia domo, iż od ponad roku istnieje zakaz wjeżdżania samochodami na boczne leśne duktę, a nieprzestrzeganie tego zakazu kosztuje od 300 do 1000 złotych. Niestety, wciąż jeszcze w gębi lasów można spotkać samochody, których właściciele liczą, iż nie trafią na służbę leśną egzekwującą mandaty. Zanieczyszczanie lasów i nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych to także częste „grzechy” turystów. W tym roku — mimo że jest on mokry — pastwą 101 pożarów padło w naszym regionie 89 hektarów lasów. Straty szacuje się na ponad 1 800 000 złotych.

Region wielkopolski ma wszelkie dane, by stać się ważnym „zagłębiem” turystycznym. Ucieczka od wyczerpującego tempa powszedniego życia w miastach staje się coraz bardziej potrzebna. Wszyscy korzystający z terenów i urządzeń, jakie oddaje się do ich dyspozycji kosztem wielkich nakładów sił i środków, powinni tylko pamiętać, aby odwiedzane miejsca pozostawiali w takim stanie, w jakim chcieliby je zastać.

ZOFIA DOHNKE

Niewątpliwie do najważniejszych wydarzeń końca tego tygodnia należy wizyta szefa państwa francuskiego — Valéry'ego Giscarda d'Estaing — w Polsce. W informacjach zapowiadających podano, że ma ona charakter prywatny, ale wydaje się, iż pełniej oddaje jej powód sformułowane, które używane jest przez ówczesnego prezydenta: „w celu prowadzenia rozmów z Edwardem Gierkiem”. Bo w istocie będzie to wizyta bardzo pracowita, mająca na celu — podobnie jak wszystkie dotychczasowe spotkania obu przywódców — zacieśnienie wszechstronnych stosunków między Polską i Francją oraz omówienie najistotniejszych problemów międzynarodowych.

Oczywiście, stosunki te od wieków można uznać za przyjazne i posiadające solidne fundamenty, lecz w ostatnich latach uległy one zdynamizowaniu, a coroczne polsko-francuskie rozmowy na najwyższym szczeblu wytyczają im coraz nowsze obszary zbliżenia. Idee tę zawiera m. in. podpisana w 1975 roku w Warszawie Karta Zasad Przyjaznej Współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Francuską. Jej ducha oddał bardzo trafnie francuski prezydent mówiąc: „Pragnę, aby między Polską i Francją, krajami, które potrafiły lepiej od innych zrozumieć się nawzajem, rozwinęło się zbliżenie, które będzie przykładem i pozwoli wykazać, jak w nowoczesnym świecie jest możliwe — oddając się od prób i cierpień przeszłości — stworzenie warunków dla rozwoju zrozumienia i solidarności między narodami”.

Razem z Kartą wynegocjowano wówczas porozumienia o współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, rozwoju turystyki i współpracy młodzieży. Natomiast dwa lata później — podczas

wyrobów gotowych i maszyn. Zapewne ta sprawa będzie także przedmiotem najbliższych rozmów przywódców Polski i Francji, gdyż nie mamy innych możliwości płacenia za import towarów znaną Sekwany jak tylko zwiększeniem i rozszerzeniem gamy wyrobów polskich na tamtejszy rynek.

W krótkim materiale prasowym nie sposób omówić coraz większą bliskość kontaktów w innych, nie tylko gospodarczych dziedzinach, a głównie w kulturze. Zainteresowanych odsyłamy więc do wydanej niedawno przez Polską Agencję Interpress książki „Polska — Francja, więzi odległe i bliskie”, słów zaś kilka jeszcze o polityce. Otóż w ostatnich latach Warszawa i Paryż mają często zbliżone poglądy na temat rozwiązania najistotniejszych problemów międzynarodowych. Oba państwa między innymi bardzo aktywnie zmierzają do finalizacji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Zresztą wiele postanowień z polsko-francuskiej Karty Zasad Przyjaznej Współpracy ma odbicie w dokumentach tej konferencji. Można też bez przesady powiedzieć, że stosunki łączące Polskę z Francją są wzorcowe dla krajów o różnych ustrójach. Z tego też powodu budzi żywe zainteresowanie świata to, co dzieje się na linii Warszawa — Paryż. Stosunki te są twórczą kontynuacją procesu odpężenia, wynikają z głębokiego przekonania obu narodów o ich przywódców, że nie ma dla procesu odpężenia alternatywy, że państwa, które zawsze dużo łączyły a dzieliła przede wszystkim przestrzeń mają w tym procesie szczególną rolę do odegrania.

MAREK REGEL

Sukcesy filmów radzieckich ostatnich lat, równie i na arenie między narodowej, są — zdaniem wielu krytyków, oznaką pojawienia się „nowej fali”. Czy termin ten, odnoszący się ongiś do dzieł twórców francuskich, jest rzeczywiście adekwatny do sytuacji w kinematografii radzieckiej? Mówi o tym prze wodniczący Komitetu do spraw Kinematografii — Filip Jermasz:

— Żaden gatunek sztuki nie może istnieć bez stałego dopływu nowych twórców — a co za tym idzie — nowych po szukiwań i rozwiązań, świeżego młodzieńczego zapału, po gębionego aktywnym stosun-

Czy „nowa fala” w filmie radzieckim?

kiem do procesów, zachodzących w życiu. Każde więc po kolenie wnosi coś własnego, a wszystkie tworzą kino radzieckie. Jest to proces naturalny, ale wymagający stałej opieki i doskonalenia. Stworzono m. in. Centralne Studium dla scenarzystów. Powołaliśmy specjalne kursy reżyserskie dla osób wykazujących w tym kierunku uzdolnienia, choć pracujących dotychczas w innych zawodach. Wszelkich związków Główny Instytut Kinematografii kończy rocznie około 15 dyplomantów.

Co się tyczy lansowanego ostatnio pojęcia „nowej radzieckiej fali”. Istotnie, mamy przed sobą bardzo interesujących młodych artystów. Przyszli do filmu ze swymi własnymi koncepcjami i osobowościami — Solowjew, Asanowa, Wasiliew, Lawrow i wielu innych. Żywy, barwny i różnorodny w pomysłach i formie jest ten ruch naszej młodej kinematografii, ale określenie go jako „nową falę” jest chyba niewłaściwe, ponieważ cały interesujący dorobek młodych wywodzi się i na swój sposób kontynuuje najlepsze tradycje radzieckiego kina. (PAP).

„Podnieś się ludu z kałuż brudu, a kałuż terror uciąć w nas bije twórczy organizację. By polskie słowo kwitło na nowo...”

— Pisał w latach 90 ubiegłego stulecia niestrudzony bojownik o narodowe wyzwolenie Mazur — Michał Kajka.

Kajka urodził się 27 września 1853 r. w Skomacku Wielkim, w powiecie elekim w rodzinie rolników. Początkowo uczył się w rodzinnej miejscowości, a później uczęszczał do szkoły w Rostkach Skomackich. Edukację zakończył na czwartej klasie, co spowodowane było brakiem pieniędzy na dalsze kształcenie.

Trudna sytuacja materialna rodziców zmusiła kilkunastoletniego chłopca do zarobkowania. Pokonując szczeble rzemieślniczych wstawianien, stał się w końcu cenionym cieślą, a nawet samodzielny przedsiębiorcą budowlanym.

W 1883 r. Kajka, po zawarciu związku małżeńskiego z Wilhelminą Karaś, zamieszkał

Swoje chwalimy...

Po krakowskim rynku biegali jak urzeczeni nie tylko obcokrajowcy, dla których jest to nowina. Ale i dla rodzimych oczu zgotowano ucztę niezwykłą. Wszystkie regiony polskie wyzwały się o spotkanie w Sułkiewiczach, w których panował ruch nieopisany. A wokół tej starej pięknej budowli, ze straganami w dawnym stylu, wrosły dodatkowo kramy z rzeźbionymi figurkami, fantazyjnymi sercami z piernika, najprzeróżniejszymi „koszyczkami”, ceramiką, pięknościami ze skór. Moda na nie trwa. Znajdują one wędznych na bryłach, o czym świadczyły obłożone stoiska w mieście Krakowie, który ma przecież wiele salonów i sklepików Cepelii, kuszących swymi wystawami codziennie.

Na Targach Sztuki Ludowej — raz na rok, wybór, co tu ukrywać jest większy. Pojawiają się przedmioty szczególnie pożądane, których, w związku z panującą modą, jest stale za mało. No i dochodzi jeszcze względnie psychologiczny. Kolorowy konik czy pstrokaty ptaszek, zakupiony z targowej okazji stał się pamiątką i mamy do niego szczególny sentyment.

W dniach targowych można było zobaczyć w całym Krakowie wiele osób paradujących w strojach regionalnych, a najwięcej krakowiaków i górali. W tych stronach folkloru nie ustępuje tak łatwo cywilizacji. Z drzewa tradycji wyrastają wciąż nowe silne gałęzie, o czym mówi każdy kram. Przy jednym z nich, wśród kolorowych rzeźb, królowała ma ma Adela Broniszewska z Jan

kówki koło Wieliczki wraz z dwiema córkami, 23-letnią Marią i 15-letnią Aleksandrą, ubranymi po krakowsku. Cała trójka — i jeszcze syn Bronisław, który jest właśnie w wojsku — dłużej w drewnie. Sprawności ich rak przyglądał się zawsze tłumek osób. Kiermasz był połączony z pokazami ludowych technik rękodzielniczych.

Przed sędziwą wieżą obok Sułkiewicz ustawiono wielką estradę dla popisów artystycznych. Występowały zespoły pieśni i tańca, gawędziarze. Od było się nawet podwójne „Wesele”. Oto w istniejącym od 28 lat zespole „Krakowiacy” zawiązała się osiemdziesiąta już para. Ceremonia zaślubin Elżbiety Kukulcy i Krzysztofa Tyrcy odbyła się w niezwyklej scenerii, w komnacie w której na leżącej do Muzeum Historycznego. Najbardziej wzruszającym był jednak moment zawieszenia wieńca pod płytą na Placu Mariackim, przypominającą, że w tym właśnie miejscu Stanisław Wyspiański napisał swoje „Wesele”. Chór odśpiewał „Miałeś chacie złoty róg”. Niezapomniana chwila.

Krakowskie Targi Sztuki Ludowej mają charakter międzynarodowy. Cepelowsky gospodarze ochwalili się, że na Targach dokonano transakcji na 3,6 miliona złotych dewizowych, a obecnie, trzecio, do sięgną prawie siedmiu. Trzeba przypisać, że bardzo kusząca jest nasza oferta eksportowa „Salon Coopexim — Cepelia „78” w Salonie Wystawowym BWA przy Placu Szczepańskim i rozrzucone po mieście

mniejsze ekspozycje (które można oglądać do 20 września). Tkaniny, meble, rzeźby, szkło i wiele mogących ozdobić każdy dom drobiazgów — budzą podziw. Nasz przywódca kożuchy z Turcji i Afganistanu. Ale te się nawet nie uśmiechają do arcywzrostów. Gdyby te, co na wystawie, były także w sklepach...

Międzynarodowość Targów, co przyznają sami gospodarze, jest jeszcze bardzo kameralna. Obok polskiej ekspozycji są tylko dwie, skromne rozmiany, lecz bardzo udane ekspozycje z Jugosławii i Tajlandii, które to kraje chciałyby zdobyć nasz rynek dla swego bardzo atrakcyjnego (mistrzynie ręcznie malowana ceramika tajlandzka, skórzane wyroby jugosłowiańskie) rękodzieła. Gospodarz i dwóch gości — to jednak trochę mała skala do równania. Warto ją w przyszłym roku poszerzyć.

Na III Międzynarodowych Targach Sztuki Ludowej pojawił się klient — przedstawiciel firmy zagranicznej. Ale, jak ich określili sami organizatorzy, są to stali kontrahenci, którzy nawet bez targów dokonują zakupów. Brak nowych twarzy. Jak je przyciągnąć? Bo przecież głównym celem targów jest zdobywanie nowych rynków. Międzynarodowym Targom Sztuki Ludowej w Krakowie potrzebny jest większy rozmach. Warto pamiętać, że sztuka i rękodzieło ludowe i artystyczne przysparzają nam nie tylko potrzebnych dewiz, ale i sław. Proponuje motto targów: **SWOJE CHWALIMY**. Mamy co chwalić.

BARBARA HENKEL

za ojczystą mową”. Wiersz ten przez długie lata traktowany był przez Mazurów jako hymn. Wiosną, pamiętnego września 1939 r. sędziwy już poeta tłumaczył z niemieckiego na polski młodzieńcze wiersze innego bojownika o polskość na Mazurach — Wojciecha Kętrzyńskiego. Umiera w rok później, 22 września 1940 r. w rodzinnym Orodoku.

Żywa pamięć o Kajce skłoniła działaczy społecznych z Olsztyna i Elku do założenia w Orodoku muzeum, poświęconego poecie. Rok 1958 ogłoszono „rokiem kajkowskim”. Popularyzowano jego wiersze, odbywały się odczyty, spotkania, ukazały się dwa zbiory jego wierszy, w Elku odsłonięto pomnik Michała Kajki.

Przypadająca w tym roku 120 rocznica urodzin zasłużonego dla Warmii i Mazur oświatnika stać się powinna przy czynnikiem do szerokiego sposobu larzowania jego pięknej, ale boko patriotycznej działalności.

ANDRZEJ GAWĘCKI



Fot. — Archiwum

25 lat w zespole „Śląsk”

Cwierćwiecze działalności obchodzi w br. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Jest to równocześnie jubileusz 25-lecia pracy artystycznej współzałożycielki i choreografa zespołu — Elwiry Kamińskiej. Z tej okazji rozmawiam z artystką o pierwszych latach pracy w zespole oraz dalszych planach.

— **Cofnijmy się ćwierć wieku wstecz. Jak doszło do powstania zespołu?**

— Zawsze wydaje mi się, że to było tak niedawno, a tymczasem już drugi raz zmienia się generalnie skład zespołu. To wiele czasu i wiele pracy. Pomyśl wyszedł od Stanisława Hadyny, który oczarowany zespołem Aleksandrowa marzył o stworzeniu podobnego i u nas. Trafił na doskonały grunt, udało mu się zainteresować tym projektem władze centralne i terenowe, chociaż oczywiście musiał pokonać również wiele trudności. Od razu wtedy spotkaliśmy się i wspólnymi siłami zaczęliśmy tworzyć wszystko od podstaw. Wyjazdy w teren, poszukiwania czystego, autentycznego twórcy folklorystycznego, potem dobór ludzi. Przez pół roku trwały eliminacje, przesłuchiwalimy po 100 osób dziennie, żeby wybrać najlepszych. Brakowało wówczas odpowiednio wyszkolonych ludzi, liczyła się więc muzykalność, aparycja, talent i — oczywiście — młodość. Nasz entuzjazm udzielił się młodzieży, ogarnęła wszystkich jakaś twórcza pasja. Pracowaliśmy z ogromnym nakładem sił, nawet kosztem niedospanych nocy. Nie starczało godzin, więc próby rozpoczynaliśmy o 5 rano. Stworzyć w ciągu roku dwugodzinny program, szkoląc zespół od podstaw — to dziś wydaje się nie do uwierzenia. A na scenie nasza młodzież wcale nie wyglądała na amatorów. Na próbach było czasem widać jakieś niedoskonałości, ale podczas występów słyszeliśmy głosy zachwytu. Później wszystko się rozwijało, były cienie i blaski, złe i dobre chwile, ale zawsze zespół był i jest ambitny, pnie się w górę.

— **Jak wspomina pani pierwszy występ „Śląska”?**

— To było wielkie święto. Entuzjazm, błyszczące oczy młodzieży, emocje, brawa. Widzowie długo skandowali nazwiska ulubieńców. Zespół podbił serca widzów, był gorąco przyjmowany zarówno na naszym terenie, jak i w Warszawie.

— **Jak wygląda przygotowanie programu w „Śląsku”?**

— Każdy nowy program przygotowujemy długo i mozolnie. Koncepcja, scenariusz, muzyka, potem stroje, całe wyposażenie techniczne. Do nowego programu przygotowujemy się obecnie już prawie rok. Oparty będzie na koncepcji widowiska „Światło i dźwięk”: chociaż oczywiście nie odchodzić od konwencji zespołu pieśni i tańca. Koncepcja ta jest dość śmiała, ale przecież ciągle trzeba poszukiwać czegoś nowego.

Udajemy się na kolejne tournée do krajów Ameryki Północnej. W ciągu trzech miesięcy będziemy występować w Meksyku, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i na Kubie. A po powrocie — parę dni wypoczynku i znowu stajemy do pracy.

— **Co było dla pani najprzyjemniejsze w ciągu tych lat pracy?**

— Zawsze narodziny czegoś nowego, szczególnie kiedy zostawało to dobrze przyjęte przez zespół i publiczność. Martwię się wtedy, gdy publiczność nie bije brawa, gdy zespół nie tańczy i nie śpiewa z całego serca. Jeżeli zespół jest z programem zadowolony i wykonuje go z prawdziwym zaangażowaniem, wtedy na pewno spodoba się to publiczności, a więc jest dobre. Z chwila, gdy jest to tylko „odśpiewane” i „odtańczone” staje się sztuczne i nieautentyczne.

— **Co uważa pani za swój największy sukces?**

— To, że doczekaliśmy 25-lecia pracy w zespole. To duży sukces, bo jest to trudne. Naprawdę bardzo trudne.

Rozmawiał JACEK ŁYSZCZYŃA

Równomierny huk silników wodolotu, który od godziny idzie pod prąd Dunaju, przycicha. Zbliżamy się do Swisztów. Nic nie wie o nim większość Polaków. Każdy nasz turysta był zapewne w Warnie, zwiędzał grób Władysława III, ocierając się o tragiczne losy bułgarskiego narodu, którego nie wybroniła wówczas przed turecką niewolą interwencja polskiego króla Władysława. Ale mało kto z rodaków trafia do Swisztów.

Mimo to dobrze znają tu Polaków, mówią o nich z sympatią i podziwem, ba — piszą nawet w przewodnikach. Wyśiadając jakby na półce, na wysoki brzeg Dunaju, za radą udzieloną w Poznaniu, pytamy, jak dotrzeć do Nowe, do polskiej ekipy.

A, na archeologiczne „raz-kopki”? To w Nowe za miastem, autobusem numer jeden.

Przypadkowy przechodzień wie, gdzie są nasi i co tutaj robimy. Potem się okaże, że znają ich wszyscy. Na razie czekamy w przystani na autobus. Port rzeczny skrzypi pracą dźwigów, środkami Du-

naju mały silny stateczek pcha sześć przepastnych radzieckich barek, po drugiej stronie rzeki snują się dymy rumuńskich fabryk.

Po tej zaś stronie rozciąga się wysokie wzgórze dawnej twierdzy Kaleto, na które wdrapuje się autobus, ukazując panoramę miasta. Ulokowane we wznoszącym się wozie, odsłania na stokach linie nowoczesnych bloków mieszkalnych. Nie są to jednak nasze proste „pudełka”. Tu-tejsza nowa architektura nie szczęrzy zębów na stary Swisztów, lecz kontynuuje w swym kształcie jego urbanistyczne tradycje: płaszczyzna czterokondygnacyjnych budynków jest połączona, jakby zlepięto w całość rzad waskich a wysokich kamieniczek, zwieńczonych strumieniami, czerwonymi dachami. Sciana nowego osiedla mieszkaniowego odbija się ostrymi konturami na tle zielonego wzgórz. Niżej zaś, też wśród jasnej zieleni akacji, widać kwadratowe dachy starich piętrowych domków, o wylądzie typowym na Bałkanach.

W centrum miasta natrafia

Swisztów nad Dunajem

Stare i Nowe

Korespondencja własna z Bułgarii

my na ruiny pięknej świątyni. To XIX-wieczna cerkiew im. św. Trójcy. Zbudowana 111 lat temu, uznana za zabytek późnego bułgarskiego renesansu, będzie pieczętowała odbudowę po „zieleniu” ziemi, które w marcu 1976 roku nawiedziło Swisztów. Pamiętny kataklizm, co to poradził najmocniejszy budynek odległego Bukaresztu, dotarł słabnąca fala i do Bułgarii, w której Swisztów był jego największą ofiarą. Rozsypał się wówczas całkowicie także hotel robotniczy, grzebiąc w gruzach większość lokatorów, zginęło 112 osób. Zapadło się i popękało w sumie 1300 budynków, z których trzeba było na

tychmiast ewakuować mieszkańców. Zamarła też na kilka tygodni normalna praca i produkcja. Później, z dodatkowych środków rządu odbudowano 300 domów, zbudowano także 400 tymczasowych mieszkań, reszta poszkodowanych ulokowała się na razie u swoich rodzin.

Ma więc Swisztów swoje problemy, o których z wielką troską mówi sekretarz Komitetu Miejskiego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Iwan Welikow. Trzeba było niezwłocznie zabezpieczyć przed wstrząsami tektonicznymi wszystkie nowe, wysokie budynki, nadrobić zaległości produkcyjne przemysłu. Skut-

ki trzęsienia powiększyły też gwałtownie głód mieszkaniowy, mimo że co roku to 30-ty sięćsze miasto daje nowy dach nad głową 300 rodzinom.

Te zwiększone potrzeby rodu młody przemysł, zwłaszcza zaś „Swiloza” — chemiczny kombinat włókien syntetycznych. Choć przekazał już swój załógę 1200 mieszkań, ciągle to mało wobec potrzeb niemal sześciotysięcznej rzeszy pracowników.

Szybka industrializacja Bułgarii, czego swisztowski kombinat jest najmłodszym przykładem, rozbudziła to zamierające niedawno miasto. Dobrze zna jego historię sekretarz Welikow, toteż wprowadza w

odległejsze dzieje grodu nad Dunajem.

70 lat temu Swisztów liczył 12 000 mieszkańców, sto lat temu — 27 000. To specyfika wielu małych miast dawnej Bułgarii. Kraj oswobodzony po pięciusetletniej niewoli tureckiej, nie mógł siłą swej młodej burżuazji nadać tempa rozwojowi gospodarczemu w początkach niepodległości, mała więc ośrodki miejskie. Swisztów miał trochę warsztatów rzemieślniczych, wytwórnię konserw, młyn i piwnicę win. Dopiero socjalistyczna rzeczywistość przemieniać zaczęła to miasto w ośrodek przemysłowo-rolniczy. Dziś połowa mieszkańców żyje w nowych domach. A jako ośrodek rolniczy Swisztów jest siedzibą tzw. agrarno-przemysłowego kombinatu (APK), który skupia produkcję z terenu 11 wsi, 20 000 hektarów, w swoich 7 przedsiębiorstwach.

Wysoki brzeg Dunaju, na którym leży miasto, ostro się

Amatorski ruch artystyczny czeka na mecenasów

Jestli ilość dni wolnych od pracy — przypadająca rocznie na pracownika, zatrudnionego w gospodarce społecznej — sięga stu, a liczba ta stale będzie rosła, nie ulega wątpliwości, że naturalną konsekwencją tego będzie stale rosnące znaczenie amatorskiej twórczości artystycznej, jako jednej z form spędzania wolnego czasu. Być artystą-amatorem — wbrew pozorom — wcale nie jest tym czasem tak łatwo. A to limity budżetowe ograniczają zakupy instrumentów muzycznych, a to brakuje sprzętu fotograficznego, czy taśmy filmowej, a przede wszystkim zaś brakuje animatorów amatorskiego ruchu artystycznego, którzy po trafiliby i chcieliby wykonać te niedoceniane często prace.

Masowe zainteresowanie amatorską twórczością artystyczną mogłoby skutecznie wpłynąć na zmniejszenie skali zjawiska, jakim jest bierność spędzania wolnego czasu. Badania socjologiczne wskazują, że najpopularniejszą formą rekreacji jest u nas oglądanie telewizji i picie alkoholu. Amatorska twórczość artystyczna interesuje się co 70 obywateli naszego kraju, nato-

miast alkoholu nadużywa co siódmy.

Nikogo przekonywać nie trzeba o wychowawczo-społecznych korzyściach wynikających z amatorskiej twórczości artystycznej. Rozwija ona talenty i wyobraźnię, poszerza wiedzę. Wiele zespołów tymczasem — niektóre z nich, na przykład chóry, osiągają europejski poziom — boryka się z trudnościami lokalowymi. Praca w zespole amatorskim jest doskonałym przygotowaniem — szczególnie dla młodzieży szkolnej — do aktywnego odbioru tego, co proponują zawodowe placówki kultury. Niestety, wielu mecenasów finansujących działalność zespołów domaga się od nich sukcesów i „zawodowości” na miarę profesjonalistów, a przecież taka edukacja zajmuje się szkolnictwem artystycznym, a nie ruch amatorski.

W 23 000 zespołów amatorskich śpiewa, tańczy, recytuje, bawi się w teatr czy film, maluje lub fotografuje ponad pół miliona Polaków. Często jednak charakterystyczna dla amatorskiego ruchu artystycznego żywiołowość i spontaniczność — w czym upatruje się słowna siła żywota tego ru-

chu — krepują sformalizowane przepisy, na przykład o udostępnianiu zakładowych placówek kulturalnych wyłącznie pracownikom danego zakładu.

Amatorski ruch artystyczny w Polsce, to ponad 4 000 zespołów teatralnych, ponad 9 000 zespołów muzycznych, z których najbogatsza tradycja mogą pochwalić się chóry, 2 500 zespołów folklorystycznych, 1 700 fotograficznych i 507 filmowych oraz ponad 40 000 malarzy-amatorów i ruch recytatorski, legitymujący się wieloma osiągnięciami w upowszechnianiu literatury i kultury żywego słowa. Ten niebagatelny potencjał kulturalny tylko w niewielkim stopniu znajduje odzwierciedlenie w działalności środków masowego przekazu, a prezentowane w nich najczęściej zespoły przesyłają już raczej na „zawodowość”.

Największym problemem, który musi być rozwiązany w najbliższym czasie i który wam rzuca dalszy rozwój amatorskiego ruchu artystycznego, jest zapewnienie wystarczającej liczby przygotowanych do tego animatorów amatorskiego ruchu. Kształcenie fachowców dla jego potrzeb spotyka

się z zasadniczymi trudnościami, ponieważ w wyższych szkołach artystycznych zlikwidowano niegdyś wydziały przygotowujące reżyserów, scenografów i instruktorów dla amatorskiego ruchu artystycznego. W resorcie kultury potrzeb kadrowe amatorskiej działalności artystycznej szacuje się na ponad 50 000 pedagogów o specjalnościach artystycznych. Mają oni być wyszkoleni do roku 1990. Czy nie jest to zbyt odległa perspektywa?

Amatorska twórczość artystyczna, która kiedyś — w trudnych latach powojennych — zastępowała niejednokrotnie twórczość profesjonalną i wydawnictwa uzupełniała działalność zawodowych placówek kulturalnych — rozwija się obecnie w innych, bardziej korzystnych warunkach, jednak nie oznacza to wcale, że niewymaga pomocy finansowej, metodycznej i repertuarowej zwłaszcza w środowiskach wiejskich. Oprócz zespołów folklorystycznych, niezbyt dynamicznie rozwijają się inne dziedziny aktywności kulturalnej. Władze terenowe nie zawsze starają się o stworzenie odpowiednich warunków rozwojowi amatorskiej twórczości artystycznej. Gminne spółdzielnie i kółka rolnicze także niechętnie podejmują się roli mecenasa w amatorskim ruchu artystycznym. Wydaje się, że w dalszym ciągu czeka on na lepsze czasy, tak w mieście, jak i na wsi.

JERZY PAWLAS

Pod koniec lat sześćdziesiątych XVI w. u wylotu dzisiejszej ulicy Mostowej stanął pierwszy warszawski most przez Wisłę, nazwany od imienia inicjatora budowy — mostem Zygmunta Augusta. W dziejach poezji o Warszawie most był symbolicznym początkiem jej dalszego rozwoju. Pierwsze bowiem strofy poświęcone Warszawie to krótkie okolicznościowe wiersze „Na most warszawski” Jana Kochanowskiego. Zapoczątkowały one trwające już cztery stulecia dzieje poezji o Warszawie. W bardziej lub mniej kunsztownych rymach wielcy i pomniejsi poeci opiewali miasto nad Wisłą.

Gdzieś „pośród dziejów” za powiedziało się wiele nazwisk, wiele wierszy uległo zapomnieniu. We wrześniu, miesiącu Warszawy, wróćmy pamięcią do niektórych nazwisk, do nie których wierszy. Ukazywały nam one bowiem różne twarze miasta i w radosnych i w tragicznych jego chwilach.

Najczęściej dzisiaj przypominamy autorem jest znakomity XVII-wieczny kompozytor Adam Jarzębski, autor dość nieudolnie rymowanego przewodnika „Gościniec albo Krótkie opisanie Warszawy...”, ale znacznie wcześniej pisali wiersze o Warszawie inni, a wśród nich Stanisław Grochowski, który pierwszy „wkroczył swą poezją w obręb warszawskich murów”.

Warszawie poświęcał wiersze świetny, poeta Jan Andrzej Morsztyn, pierwszy tłumacz „Cyda” Corneille’a. W poczet twórców stref o Warszawie

wpisali się wybitni pisarze do by stanisławowski Adam Naruszewicz i Stanisław Trembecki.

O wieżach warszawskich pisał wybitny mąż stanu, przywódca zachowawczej części polskiej emigracji polistopadowej Adam Jerzy Czartoryski.

Dziewiętnastowieczna poezja o Warszawie jest przede wszystkim odbiciem bohaterstwa zrywów narodu, brzmie echem powstań, narodowych, jest też hołdem dla walczących. „W noc listopadową” — to wiersz

ga, „Warszawie za dzień 21 listopada 1860 r.” Apolla Nalecz Korzeniowski, ojca Josepha Conrada — wiersz napisany z okazji manifestacji patriotycznej, zorganizowanej przez młodzież akademicką 29. XI. 1860 r., a także wiersze Teofila Lenartowicza, Władysława Syrokomli i wielu zapomnianych poetów, m.in. Ludwika Jamiolkowskiego czy Romana Korabę Laskowskiego.

Lata od upadku powstania styczniowego do wybuchu I wojny światowej były okresem

tematyka warszawskich wierszy jest tak różnorodna jak różnorodne jest życie mieszkańców miasta. Obok „Poematu o Warszawie” Światopełka Karpińskiego, ukazującego szczęśliwą twarz miasta, bez problemów, wiersze o ostrej wymowie społecznej — „Ulica Miła” Broniewskiego, „Wola” Edwarda Szymańskiego, „Powrót na Powiśle” Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego.

I najstraszniejszy okres w dziejach miasta — okupacja hitlerowska, gdy alarm dla miasta Warszawy trwał. Wiersze dla niej i o niej pisali poeci, których wojenny los rzucił w różne strony świata i ci, którym przyszło żyć i walczyć w okupowanym mieście — Broniewski, Lechoń, Tuwim, Słonimski, Wierzyński, Mieczysław Jastrun, Jan Brzechwa, Lucjan Szczygiel, Tadeusz Gajcy, Krzysztof Kamil Baczyński i wielu, wielu innych. Składali hołd Warszawie.

Potem przyszła poezja o ruinach Warszawy, pełna jednak wiary, że z tego morza gruzów odrodzi się miasto jeszcze piękniejsze niż to zapamiętane sprzed wojny. I znów wiersze Broniewskiego, Dobrowolskiego, Gałczyńskiego — pieśń o dźwigającej się z ruin stolicy, sławiącej trud jej budowniczych, a obok nich wielu, wielu innych, młodszych, urodzonych już w wolnym, odbudowanym mieście, w imieniu których w wierszu „Wieniec dla Warszawy” napisał Gałczyński: „ty nigdy strefy nie przyjmiesz ostatniej, niewyczerpane źródło naszych natchnień.”

AP

Warszawa natchnieniem poetów

Ludwika Mierosławskiego, uczestnika trzech powstań, „Bi twa pod Grochowem” — to fragment cyklu „Wspomnienia z czasów wojny narodowej polskiej 1831 r.” młodo zmarłego poety Stefana Garczyńskiego. „Wzięcie Warszawy” — to wiersz Kazimierza Brodzińskiego, i najwspanialszy — „Reduta Ordo” Mickiewicza. XIX wiek w warszawskiej poezji to również „Ofiarowanie” i „Uspokojenie” Słowackiego, „For tepian Szopena”, „Improwizacja na zapytanie o wieści z Warszawy” i „Dedykacja” Norwida, „Wieżnia warszawskiej Cytadeli” Stanisława Ostroró-

twórczości dwóch najbardziej warszawskich z poetów piszących o Warszawie — Wiktora Gomułickiego i Artura Oppma na Or-Ota. W tym okresie powstają też wiersze „Leszno” Antoniego Langego, „Warszawie” Marii Konopnickiej, „Marsz Pola Mokotowskiego” Wacława Rolicz Liedera, „Warszawa” Jerzego Żuławskiego i wielu innych, a wśród nich śpiewany jako bezimienna piosenka wiersz Artura Bartelsa „Warszawa”, w którym znajdują się słowa „Bo mówią: nie ma Warszawy. A tu jest Warszawa”.

W okresie międzywojennym

ty wiekowa erozja wód i wiatru, odsłania geologiczne warstwy ziemi. Jak wapienna skała, przerosnięta tu czarnymi łamami, tak i historia Świsztowa nawarstwiła się złożonymi dziejami. Jednak nie poddały się one erozji czasu, żywe są w kronikarskich zapisach, w przekazie mieszkańców.

Dowiedziałem się więc, że

Świsztów przodował w wielu dziedzinach młodej niepodległości Bułgarii. Tu rozwijał się ruch narodowo-wyzwoleńczy i rewolucyjny. Jeszcze w ostatnich latach niewoli powstała tu — pierwsza w Bułgarii — publiczna biblioteka-czytelnia, pierwsze świeckie liceum i chór, a potem pierwsze liceum zawodowe. Jest

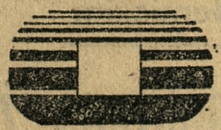
Świsztów posiadaczem wyższej uczelni ekonomicznej, jako jedyne nie wojewódzkie miasto. Świsztów także otworzył przed stu laty drogę woj skom rosyjskim do Bułgarii i dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy z Turkami, stoj na brzegu Dunaju Pomnik Wolności, okolonny mogiłą co najmniej rzymskich wyzwolicieli. Podkre

ślaja to wszystko patriotyczny mieszkańcy, jakby od niechcenia, a w gruncie rzeczy, żeby zaznaczyć wiekową wagę noś swego miasta. I nie czy nią tego bez podstaw.

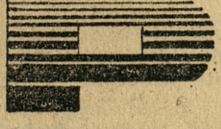
Przenikając w głębsze warstwy historii Świsztowa, natyka się przynajmniej wpraw na pograniczny garnizon turecki, potem na starosłowiański gród. To już VII wiek. Jeszcze wcześniej, byli tu Goci, którzy zburzyli starożytne miasto Novae, powstałe na murach warownego obozu legionu rzymskiego, chroniącego północno-wschodnie granice imperium.

Novae, ta największa na terenie Bułgarii twierdza rzymska, to czasy I i II wieku naszej ery. Novae, to obecne Nowe — podmiejska część Świsztowa. Tak więc głęboko — bo 19 wieków w przeszłość — trzy metry pod powierzchnią ziemi — sięgają teraz polscy archeolodzy. Dobytą z lessu i rumowisk Novae wiedzę przydatną w badaniach nie tylko starożytności, ale i historii polskich ziem.

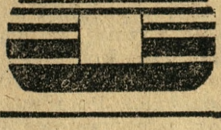
ZBILUT SEK



PINIE



OLEMIKI



DPOWIEDZI

NA POCZCIE W MIŁOSŁAWIU

Czy zgodne jest z przepisami takie załatwianie interesantów? Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Miłosławiu czynny jest w godzinach od 8 do 18, ale kiedy pojechałam z odległej o 4 km Winnęgóry po odbiór paczki, to urzędniczka odmówiła jej wydania, ponieważ „paczki wydaje się od 10-11 i 15-16”. Na przekazie, który doręczała listonoszka, nie było takiej informacji. Taka historia powtórzyła się w ostatnich miesiącach dwukrotnie. Gdy bowiem wysłałam chłopca lat 12 po paczkę, też przyjechał z niczym.

Inna sprawa, to doręczanie poczty i telegramów. 21. VIII br. o godzinie 10-20 wysłałam telegram z Suwałk o pogrzebie. Telegram dotarł do Miłosławia jeszcze tego samego dnia o godzinie 16.10, ale do Winnęgóry dostarczono go dopiero 22 VIII o godzinie 9 (pogrzeb odbywał się następnego dnia). Czy nie liczą się w Miłosławiu na pocztę z tym, że do Suwałk trzeba przejechać prawie 600 km? A kiedy przygotować się do wyjazdu? Uporczywość obsługi na pocztę też pozostawia wiele do życzenia. (2726)

MARIA MADAJ
Winnęgóra koło Miłosławia

ZNOWU NISZCZENIE ZIELENI

Z chwilą otwarcia w Poznaniu na Osiedlu Wielkiego Października kiosku „Ruchu” przy ulicy Słowiańskiej (obok bloku nr 3) trawniki, krzewy i drzewka, sąsiadujące z kioskiem są w ustawicznym niebezpieczeństwie! Zawsze ci sami ludzie skracając sobie drogę do kiosku, za nie mając posadzone w tym roku (celowo geście) krzewy na trawniku, oddziałającym parking od chodnika, jak również lekceważąc sobie sam trawnik, należący do bloku nr 3. Skoro ustawiono tu kiosk, trzeba dać zabezpieczenie dla kwiatników. To chyba jasne, nie wszyscy bowiem ludzie doceniają znaczenie zieleni dla naszych płuc. Od lat bezskutecznie prosiliśmy o zabezpieczenie jakimś płotkiem miejsc zielonych przy blokach 3 i 4. (2797)

W. LAZUREK — Poznań

O KIM ZAPOMINA GASTRONOMIA

Bardzo by mi, jako gospodini, odpowiadało to, co zaobserwowałam w NRD i w Czechosłowacji: w niedziele całą rodziną chodzi się tam do restauracji na obiad, żeby pani domu nie musiała zajmować się gotowaniem i też miała wolny dzień. Nie odnosi się to tylko do mieszkańców dużych miast. Pomyślałam, jak by było dobrze, gdyby również u nas stało się to wykonalne. Niestety, mimo ciągłych reorganizacji, gastronomia zupełnie o nas, kobietach, nie myśli. Bo przecież na dobrą sprawę — nie mówiąc już o mniejszych ośrodkach — nawet w Poznaniu nie bardzo jest dokąd pójść z rodziną (w moim przypadku cztery osoby) na normalny, niedzielny obiad bez znacznego naruszenia budżetu domowego. Ma się bowiem do wyboru albo lokale kategorii z bardzo drogo skalkulowanymi daniami, albo knajpy, do których lepiej nie wchodzić, a szczególnie z dziećmi (ze względu na pijanych i ich języki).

Powie ktoś — przecież są bary. Niestety, tam również nie brak „utrwalających się” piwem, a mleczne nie wchodzi w rachubę, bo to przecież miałby być niedzielny obiad. Kalkulacja, jaką wprowadzono w sprzeniewierzonych agentom zajazdach i miejskich lokalach „na agencji”, też nie pozwala z nich w kilka osób korzystać rodzinom, nie opływającym w gotówkę. W rezultacie, chociaż — jak się czyta — gastronomia cierpi na niedostatek (statystycznie, w stosunku do liczby mieszkańców) miejsc — to w godzinach obiadowych są one wykorzystywane w niewielkim stopniu. Czy tak być powinno? (2770)

WIESŁAWA Z. — Puszczykówek

POPRAWIA JAKOŚĆ

W odpowiedzi na „List o chlebie” opublikowany 1. 9. br. uprzejmie zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy specjalną analizę technologii produkcji w Piekarni nr 4. Laboratorium otrzymało polecenie codziennej kontroli poszczególnych faz produkcji oraz gotowych wyrobów. Ponadto na odprawie z pracownikami piekarni zwrócono uwagę na obowiązujące przestrzegania schematów technologicznych oraz parametrów wypieku. Bardzo przepraszaamy konsumentów i zobowiązujemy się dołożyć wszelkich starań, by poprawić jakość pieczywa z tej piekarni. (2559)

mgr inż. ZYGMUNT WASIŃSKI
zastępca dyrektora
d.s. produkcji „Społem”

OSTROŻNIEJ CHODZIC I JEŹDZIC

Często czytamy w gazetach o najeżeniu przechodnia starczego lub dziecka, wychodzącego zza stojącego na przystanku autobusu lub tramwaju. Ludzie często się zapominają spiesząc, gdzieś lub dokądś. Oczywiście — ich wina, ale czy kierowcy, widząc stojący tramwaj, lub autobus, nie mogliby zwolnić biegu swego pojazdu i troszkę uważać? (2711)

JAN S. — Poznań

NIE USZCZELNIONO WAGONÓW

Odpowiadając na list w „Głosie” z 19 sierpnia br. na temat rozsiewania pyłu przez pociąg towarowy na stacji Puszczykowo w dniu 29 lipca br., Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu wyjaśnia: w tym czasie przez stację Puszczykowo przejeżdżał pociąg relacji Szczecin Port Centralny — Śląsk. Wyjaśnienie Dyrekcji Rejonowej w Szczecinie stwierdzało, że pociąg przewoził importowane aptaty dla zakładów chemicznych na Śląsku. Przyczyna rozsiewania pyłu była nieszczelność wagonów i brak właściwego zabezpieczenia przez nadawcę przed załadunkiem towaru do wagonów. Dyrekcja Rejonowa w Szczecinie zwróciła uwagę nadawcy na potrzebę właściwego uszczelnienia wagonów. (2499)

mgr JANUSZ SZAFER
naczelnik działu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-955, Poznań.



Na zdjęciu: Centrum miasta Świsztów
Fot. — Arcenium

SZSP w nowym roku akademickim

Organizator studenckiego życia i działania

Jak zawsze z początkiem października, inauguruje kolejny rok nauki społeczność akademicka, a działalność — organizacja studencka — Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. Rok akademicki 1978/79 rozpoczyna ok. 470 tysięczna rzesza studentów kształcących się we wszystkich systemach nauczania w szkolnictwie wyższym, w tym blisko 300 tys. osób na studiach stacjonarnych. W murach uczelni szczególnie serdecznie witani są studenci pierwszego roku, których jest obecnie blisko 100 tys., a wśród nich ok. 62,5 tys. studentów pierwszego roku studiów dziennych — nie dawnych absolwentów szkół średnich.

Polska zajmuje obecnie wśród krajów socjalistycznych drugie miejsce pod względem liczby kształconych studentów na 10 tys. mieszkańców. Stało to się możliwe dzięki dokoniom zjawiska w obecnej dekadzie ogromnego wysiłku w rozwoju kadrowym i

w modernizacji bazy materialnej szkolnictwa wyższego. W szczególności widoczny sposób rozwijał się system świadczeń pieniężnych, stypendiów i innych form pomocy materialnej tym, którzy podejmują naukę w szkole wyższej. Z pomocy stypendialnej korzysta obecnie co drugi student studiów dziennych. Poprawiają się warunki mieszkaniowe. Do 124 tys. miejsc wzrosła baza domów studenckich. Liczba miejsc w stołówkach sięga już 35 tys. Stosuje się system dopłat do kwater wynajmowanych przez małżeństwa studenckie.

Rozpoczęcie roku akademickiego — to tradycyjnie szczególnie aktywny okres działalności Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Do organizacji tej należy dziś ponad 80 proc. wszystkich słuchaczy studiów dziennych, a także kilkunastotysięczna rzesza studentów pracujących oraz młodych pracowników nauki. SZSP działa we wszystkich ośrodkach akademickich — od

grup działania na poszczególnych latach studiów (w całym kraju jest ponad 9,5 tys. takich grup) poprzez rady wydziałowe, uczelniane, zarządy wojewódzkie i tzw. rady młodych pracowników nauki.

SZSP organizuje działalność rozmaitych agend studenckich. Z nowym rokiem akademickim rozpoczynają pracę kluby studenckie — jest ich ponad 220 teatry, których działa ok. 60, liczne chóry, kabarety, zespoły folklorystyczne. Do ponad 2 tys. wzrosła liczba studenckich kół naukowych prowadzących — z ogromną korzyścią dla dydaktyki i potrzeb społeczno-gospodarczych — cenne badania i eksperymenty naukowe.

Dużym zainteresowaniem powinna cieszyć się studencka spółdzielczość, która potrafi umożliwić w ciągu roku zatrudnienie ok. 50 tys. osób, świadczących poszukiwane usługi dla ludności, a jednocześnie wzbogacających swój studencki budżet. (PAP)

Trzecie lato społecznej pracy

Poznańscy studenci w akcji „Chelm 80”

Dobiegł końca trzeci rok letniej działalności studenckich zgrupowań uczestniczących w akcji „Chelm-80”. W okresie wakacji w różnorodnych formach działalności produkcyjnej, kulturalnej, naukowej i społecznej na rzecz miasta i województwa wzięło udział kilka tysięcy żaków ze wszystkich polskich ośrodków akademickich i kilkunastu krajów zagranicznych.

Największa grupa studentów pracowała w przemyśle, rolnictwie i budownictwie. Przyjeżdżali tutaj również młodzi naukowcy, by w ramach prac Kół Naukowych realizować tematy i pomagać w rozwiązywaniu problemów nurtujących chełmskich wódaty. Nie zapomniano, oczywiście, o imprezach kulturalnych dla mieszkańców.

Miało swój udział w realiza-

cji programu tej akcji również środowisko poznańskie. W sierpniu był to hufiec studentów „roku zerowego” odbywających tutaj swoje praktyki robotnicze. Było również kilka brygad rolniczych i traktorowych Akademii Rolniczej, które pomagały przy żniwach. Sierpień był w Chełmie miesiącem, prawie poznańskim, gdyż także w centrum prasowym i radiowym rej wodził młodzi dziennikarze z Grodu Przemysława. Z cenną inicjatywą wysłała grupa plastyczna z PWSSP, która oprócz własnego pleneru malarskiego „Włodawa 78”, przez prawie trzy miesiące aranżowała wnetrze i otoczenie przedszkola na Osiedlu XXX-lecia PRL w Chełmie. Natomiast na chełmskich estradach prezentował się Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Politechniki Poznańskiej. (oño)

Ponad 7000 litrów w „Banku krwi” CZD

Ponad 7 tys. litrów krwi oddano dla potrzeb działającego od kilku lat „Banku krwi” Centrum Zdrowia Dziecka. Dzięki jego istnieniu zostało już uratowane niejedno życie i zdrowie dzieci. Propagowanie tej szlachetnej idei jest zasługą przede wszystkim działającego społecznie środowiska warszawskiego „synów pulku” przy ZBoWiD.

Ostatnio honorowi dawcy krwi, członkowie Koła PCK i Klubu HDK przy Fabryce Akcesoriów Meblowych w Wolsztynie podjęli zobowiązanie oddania w ciągu 2 lat po 1 litrze tego najcenniejszego „z leków na rzecz pomnika-szpitała CZD. Wystosowali także apel do wszystkich honorowych dawców krwi w Polsce o jak najaktywniejsze uczestnictwo w humanitarnej akcji dzielenia się własną krwią z najbardziej potrzebującymi dziećmi. (PAP)

Celem — podwojenie liczby całkowitych wyleczeń

Powiększa się baza i wyposażenie onkologii polskiej

Powstające na terenie Ursynowa Centrum Onkologii stanie się nie tylko główną bazą leczniczą chorób nowotworowych w Polsce, sprawującą bezpośredni nadzór medyczny nad 5 mln osób. Będzie to za razem aktywna placówka naukowa o randze światowej. Obecnie Polska bierze udział w unifikowanych badaniach Międzynarodowego Towarzystwa Walki z Rakiem. W ramach RWPG naszym uczonym powierzono koordynację badań nad skutecznością promieniotęczy, epidemiologii i leczenia, nasi onkolodzy ściśle współdziałają z przodującymi ośrodkami w Europie Zachodniej i USA.

Jak wiadomo, głównym celem realizowanego od 2 lat rządowego programu zwalczania chorób nowotworowych w Polsce, jest podwojenie do 1990 r. liczby całkowitych wyleczeń. Jest to wielka sprawa.

Jej urzeczywistnienie rozpoczęło od modernizacji bazy materialnej. Założeniem jest uzyskanie w ciągu 15 lat ponad 400 łóżek szpitalnych dla onkologii, co oznacza potrojenie stanu posiadania, oraz wprowadzenia dużej liczby urządzeń megawoltowych w tym

400 bomb kobaltowych. Już w toku krótkiej przebiegu realizacji programu oddano 500 łóżek szpitalnych, w budowie — znajduje się 400. Zainstalowano 3 bomby kobaltowe, 2 przyspieszacz linowy elektronów, betatron, nowe przyrządy endoskopowe itp. Rozpoczęto do budowy placówek onkologicznych: w Szczecinie, Białymostku, Poznaniu, Krakowie, Kielcach, Zarezerwowano sporę sumy dewizowe na unowocześnienie wyposażenia oddziału w Gliwicach.

Nie tracąc z oczu wieloletnich zadań modernizacyjnych polskiej onkologii, szczególną jednak troską otacza się budowę Centrum w Warszawie.

Prace budowlane w Ursynowie nasilać się będą z tygodnia na tydzień. Na powierzchni 16 ha wyrosnie nowoczesny kompleks leczniczy o kubaturze 320 tys. metrów. Oprócz szpitali, działających tutaj będzie przychodnia przyjmująca 600 pacjentów dziennie, 14 zakładów naukowych, bloki operacyjne, stacja krwiodawstwa, zespół dydaktyki itp. W ciągu 83 miesięcy wszystkie budynki będą zakończone i wyposażone. (PAP)

Patronat młodzieży nad pomnikiem w Łazienkach

Młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Narcezy Zmichowskiej w Warszawie objęła patronat nad pomnikiem Fryderyka Chopina w Łazienkach Królewskich w Warszawie i jego najbliższym otoczeniu. Uczniowie liceum prowadzą prace pielęgnacyjne porządkowe wokół pomnika, przy którym odbywają się koncerty poświęcone twórczości Chopina. (PAP)

Wielkie jeziora mazurskie coraz brudniejsze

W Zakładzie Użytkowania Wód Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie zakończono trwające ponad 2 lata badania nad oceną czystości wielkich jezior mazurskich. Wody tych akwenów powinny posiadać I klasę czystości. Tymczasem z przeprowadzonych badań wynika, że jedynie wody jezior Mamry i Śniardwy — i to tylko w okresie zimowym — odpowiadają wymaganej I klasie. Czystość pozostałych znacznie odbiega od normy, a najbrudniejszym z wielkich jezior mazurskich jest Niegocin.

Stan czystości wielkich jezior mazurskich pogarsza się. Aby osiągnąć wymaganą I klasę czystości wód konieczne jest podjęcie działań ochronnych. (PAP)

Sprawa autobusów zakładowych

Po prostu - zlikwidować

W publikacji pt. „Uprzywilejowani i inni” dziennik „Głos Wyrzeża” wraca do nekującej tysiące czytelników sprawy autobusów zakładowych, tj. wynajętych przez duże przedsiębiorstwa z PKS lub WPK i służących do przewozu ich załóg z domu do pracy i z powrotem. Czytelnicy widzą, pisze gazeta, że autobusy te nie są w pełni wykorzystywane, podczas, gdy równocześnie kursujące prawie po tych samych trasach autobusy ogólnodostępne PKS i WPK pękają w szwach. To rażące uprzywilejowanie jednych kosztem całej reszty pasażerów...

Przypominając zarządzenie wojewody gdańskiego, nakazujące przeznaczanie autobusów zakładowych do przejazdów tzw. ogólnodostępnych, dziennik stwierdza, iż zarządzenie to nie jest respektowane przez kierowników autobusów „zamkniętych”, którzy nie zabierają „obcych” na przystankach. Niewiele zdziałają kontrole i kary wymierzone niedyscyplinowanemu kierowcom i ich zwierzchnikom. Uprzywilejowani zawsze będą bronić swoich przywilejów, będą szantażować swoich pracodawców, tym, że odejda od innego zakładu pracy zapewnianego lepsze warunki dojazdów. Do uzdrowienia gospodarki autobusami nie wystarczy zarządzenie. Trzeba po prostu — wnioskuje gazeta — zlikwidować autobusowe przewozy zamknięte i przekształcić je w normalne kursy autobusów PKS, uwiadczone w rozkładach jazdy. (PAP)

Na liście UNESCO

Kraków i Wieliczka szczególnie cennymi obiektami zabytkowymi

Mija 6 lat od uchwalenia przez UNESCO konwencji o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego. Jednym z najważniejszych jej postanowień była decyzja w sprawie sporządzenia listy najcenniejszych zabytków cywilizacji i natury. Państwa — sygnatariusze konwencji mogą ubiegać się o wpisanie na tę listę obiektów kulturalnych i przyrodniczych o wyjątkowym znaczeniu dla ludzkości. Decyzję o wpisaniu podejmuje Komitet Dziedzictwa Światowego UNESCO, zaś wnioski zbiera i opiniuje prezydium Komitetu, współpracujące z Międzynarodową Radą Ochrony Zabytków (ICOMOS) i z Międzynarodową Unią Ochrony Przyrody (IUCN).

W czerwcu br. prezydium Komitetu Dziedzictwa Światowego rozpatrzyło pierwsze 24 wnioski przedstawione przez 8 państw. Wobec zróżnicowanej liczby zgłoszeń postanowiono, aby w pierwszej fazie prac ograniczyć się do dwóch propozycji z jednego kraju. Propozycje te były rozpatrywane na zakończonej ostatnio w Waszyngtonie sesji komitetu.

Na sesji ten komitet ogłosił pierwszą listę dziedzictwa światowego. Wśród dwunastu obiektów z całego świata znalazł się zespół architektoniczno-urbanistyczny Krakowa i kopalnia soli w Wieliczce.

A oto pozostałe obiekty wpisane na listę: zespół świątyn

skalnych w Lalibela (Etiopia), l'Anse aux Meadows w Kanadzie — odkryte niedawno najstarsze ślady osadnictwa europejskiego na kontynencie amerykańskim, wyspa Gore, stano wiąca do 1815 roku centrum handlu niewolnikami, a jednocześnie reprezentująca b. wartościowy zespół architektoniczny (Senegal), osady indiańskie w Mesa Verde w Colorado (USA) i katedra Karola Wielkiego w Akwizgranie. Na listę światowego dziedzictwa naturalnego wpisane zostały parki narodowe w Siemen (Etiopia), Nahanni (Kanada) i Yellowstone (USA) oraz Wyspy Galapagos (Ekwador).

Na sesji zatwierdzony został międzynarodowy znak do sygnowania obiektów i obszarów, wpisanych na listę dziedzictwa światowego. Wyraża on główną ideę konwencji: ścisła więź dziedzictwa kulturalnego z dziedzictwem przyrodniczym. Dzieła stworzone przez człowieka, przedstawione są w formie kwadratu, połączonego z kołem, które symbolizuje naturę, a jednocześnie przedstawia glob ziemski i z razem ideę ochrony.

Ustalono, że następna sesja Komitetu Dziedzictwa Światowego odbędzie się za rok, we wrześniu 1979 r. w Kairze. Z pewnością lista dziedzictwa światowego zostanie na niej znacznie rozszerzona, gdyż już obecnie czeka na rozpatrzenie 30 wniosków. (PAP)

Filmy z całego świata na małym ekranie

Bogaty, zróżnicowany pod względem gatunków i tematyki repertuar filmowy zapowiadają telewizja Polska na czwartą kwartał br. Obok kilku nowych cykli, kontynuowane będą dawne, odznaczające się szczególnym walorami — ideo wo — artystycznymi. Należy do nich m. in. „Prawda czasu prawda ekranu”, gdzie prezentuje się filmy krajów socjalistycznych. Filmy z tych krajów prezentowane będą również licznie w cyklu, Sprawy młodych” poświęconym problemom ideowo-moralnym młodego pokolenia. Z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej planowana jest emisja całodziennego bloku filmowego na który złożą się najwybitniejsze dzieła kinematografii ZSRR.

Najwartościowsze telewizyjne pozycje premierowe obec-

nie prezentowane będą w tradycyjnym cyklu „Film telewizyjny na świecie”. Emitowane będą również cykle monograficzne: reżyserskie i tematyczne. W ten sposób przedstawiona zostanie m. in. twórczość wybitnego reżysera radzieckiego Ju lija Rajzmana oraz cykl polskich filmów wojennych. Podobnie jak dotychczas najbardziej ambitne i wartościowe pozycje wejdą do „Kina Interesujących Filmów”; będą to m. in. „Premiera” reż. Siergieja Mikaëliana i „Wyrok w Norymberdze” reż. Stanleya Kramera. W „Klubie Filmowym” obejrzymy m. in. „Andrieja Rublowa” reż. Andrieja Tarkowskiego.

We wtorki program II TVP zaprasza na „Wieczór filmowy”. Będzie to magazyn zawierający pozycje adresowane do odbiorców o głębszych zainteresowaniach, w którym znaj-

dują się znane już z anteny takie programy, jak „Nie tylko o filmie”, „Sylwetki X Muzy”, „Kino miniatur”, a także „Nowości polskiego dokumentu”, „Filmy o filmach i ludziach filmu”, cykl filmów omawiających twórczość klasyków filmu radzieckiego, serial francuskiej tv „Historia filmu francuskiego” itp.

Wprowadza się również nowy program pn. „Moje kino”, raz w miesiącu, w niedzielę w „dwójce”. Oparte na zasadzie koncertu życzeń „Moje kino” będzie się składało z całych filmów lub fragmentów wybranych przez zaproszoną do studia osobę (w każdym programie inną z innego środowiska zawodowego). Gospodarzem będzie Ernest Bryll.

PAP

„Buddenbrookowie” w plenerach gdańskich

W plenerach gdańskiego Głównego Miasta ekipa filmowa z RFN, przy współpracy filmowców polskich, rozpoczęła realizację sekwencji zdjęć do zachodniemieckiego filmu telewizyjnego „Buddenbrookowie” wg powieści Tomasza Manna. Reżyseruje Hans Peter Wirth.

Zrekonstruowane gdańskie Głównie Miasto jest obecnie jedynym nieskażonym współczesnymi akceptami urbanistycznymi zespołem zabytkowej architektury gotyckiej i renesansowej w stylu niderlandzkim. (PAP)

Wymiana starych banknotów NBP

Narodowy Bank Polski przy pominięciu, że stosownie do zarządzenia Ministra Finansów z dnia 11 listopada 1977 r. (Monitor Polski nr 30, poz. 148) ka sy oddziałów NBP i PKO dokonują do 31 grudnia 1978 r. wymiany banknotów 50 złotych (z datą emisji 1 lipca 1948 r.) i banknotów 1000 złotych (z datą emisji 2 października 1965 r.).

Wymienione banknoty przestają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 30 czerwca 1978 r. Narodowy Bank Polski prosi o przestrzeganie terminu wymiany wycofanych z obiegu banknotów. (PAP)

W „POLITYCE” — Anna Matłowska w artykule „Skąd się bierze dziura w worku” zajmuje się kwestią racjonalności polityki zatrudnienia. — Społeczeństwo liczące 35 mln obywateli — pisze autorka — nie powinno obawiać się braku rąk do pracy. Czy jednak wykorzystywane są one w sposób racjonalny? — Na to pytanie autorka odpowiada przecząco, a wśród przyczyn wymienia demoralizujące licytowanie się pracodawców między sobą. — W nowej sytuacji, kiedy zaczynają być brakiem ludzi — konkluduje autorka — należałoby zweryfikować wszystkie mechanizmy ekonomiczne, i nie tylko ekonomiczne, które dotychczas sterowały polityką zatrudnienia.

W „PERSPEKTYWACH” — Andrzej A. Dobrzyński w publikacji „Zanim powiedzisz: NIE!” przedstawia wnioski, jakie nasuwa się na podstawie praktyki sądowej w sprawach rozwodowych. Wiele decyzji rozwodowych — stwierdza autor — podejmowanych jest przez małżonków po cichu, składaniu pozwów do sądu towarzyszą bowiem emocje.

W „KULTURZE” — rozmowa z



dr. Carlem Carlssonem, wieloletnim dyrektorem Kliniki Psychiatrycznej w Goeteborgu, jedną z bardziej znanych postaci frontu antyalkoholowego w Szwecji. W wywiadzie zatytułowanym „Krag wódeczany” wspomniany lekarz stwierdza, iż skuteczność walki z alkoholizmem powinna polegać na rozwinięciu profilaktyki — począwszy od polityki cen aż po propagandę i informację. Trzeba zdegradować owe atrakcyjne wódeczane ozdoby stołów wszystkich uroczystości, muszą one w naszej świadomości przestać być w okolicie pojęć „trucizna”, „zagroźenie”.

W „LITERATURZE” — podobna tematyka, m. in. rozmowa z dr. Johnem A. Ewingiem, profe-

sorem psychiatrii na Uniwersytecie stanu Północna Karolina w USA. Ten lekarz z kolei uważa, iż alkoholizm nie da się zwalczyć za pomocą prawa. — Problem w tym — stwierdza — że alkoholik pije pod przymusem. Jeśli podniesiemy cenę, oznacza to, że wyda on mniej pieniędzy na pożywienie, na swoją rodzinę itp.

W „TYGODNIU” — pierwsze fragmenty opowieści dokumentalnej Alojzego Srogi pt. „Na drodze stał Kołobrzeg”.

W „PRZEMOJ” — Janusz Roszkowski publikuje reportaż o bohaterskim dowódcy armii „Poznań”, gen. Tadeuszu Kutrzebie. Tytuł — „Generał polskiego września”.

W „ARGUMENTACH” — Jerzy Kucharski relacjonuje „Pomyłkę zakończoną śmiercią”, czyli przebieg wydarzeń podczas pewnego zabiegu na dziecku zakończonych największym dramatem szpitala, w którym się to działo.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Krystyna Siemiatycka z okazji 150-lecia Biblioteki Kórnickiej pisze o Tytusie Działyńskim, fundatorze tej Biblioteki i jego spadkobiercach.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM” — kolejny informator turystyczno-usługowy, tym razem woj. kornickiego.

W „ZOŁNIERZU POLSKIM” — w związku z decyzją o budowie następcy „Daru Pomorza” w postaci „Daru Młodzieży” rozmowa z kapitanem Młodzieży Wielkiej, Kazimierzem Jurkiewiczem, byłym komendantem „Daru Pomorza”. Tytuł publikacji — „...ten „przeżytek” ma przyszłość”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — kolejna relacja z procesu Iwana Sieski i jego żony płora Marii Osiańczyk. „Głos mają biegli”.

LEKTOR

SPORT-SPORT

Dzisiaj na Gołecinie Olimpia — Stilon

Mecz Lech — Szombierki bez faworyta

Po dwutygodniowej przerwie piłkarze I ligi rozegrają kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Zespoły Lecha zmierzą się w niedzielę o godz. 11 na Dębcu z Szombierkami.

Trudno wskazać zespół, który ma w tym pojedynku więcej szans na odniesienie zwycięstwa. Za Lechem przemawia własne boisko i chęć rehabilitacji za serię porażek w lidze, i nieudany występ w Duisburgu w Pucharze UEFA. Pozostałe atuty są po stronie Szombierki. Bytomianie pod kierunkiem trenera Huberta Kosińskiego ostatnio znacznie posłabiali, co ma swoje odzwierciedlenie w tabeli. Niedzielny rywal poznaniaków zajmuje 4 miejsce, 1 na już zdobytych 10 punktów (Lech zaledwie 5). Szombierki są też najsłabszym zespołem w lidze — strzelili już 17 bramek. We wszystkich dotychczasowych meczach ligowych bytomianie prowadzili otwartą grę. Jeżeli ten sam wariant obiorą w spotkaniu z Lechem, to przybyli na Dę-

bice kibice mogą być świadkami bardzo ciekawego widowiska. Już dzisiaj o godz. 17 na Gołecinie swój mistrzowski mecz rozegrają drugoligowi piłkarze Olimpii. Ich rywalem będzie beniaminek w tej klasie — Stilon Gorzów. Gwardziści staną przed wielką szansą poprawienia swego dorobku, bowiem gorzowianie z 4 punktami zajmują w tabeli dopiero 14 miejsce. Sukces poznaniaków w tym meczu zależeć będzie od podstawy napastników, którzy jak dotychczas grają poniżej oczekiwań.

Przed bardzo trudnym zadaniem staną natomiast piłkarze Warty, którzy zmierzą się w Wałbrzychu z Zagłębiem. Przeciwnik „zielonych” zajmuje 5 miejsce w tabeli ustępując liderowi zaledwie o 1 punkt, a szczególnie groźny jest na własnym boisku, na którym ostatnio pokonał nawet Lech Gdańsk. Szanse słabo spisującej się w tym sezonie Warty na zdobycie choćby 1 punktu są znikome. (wl)

Polscy siatkarze awansowali do półfinałów mistrzostw świata

Polscy siatkarze wygrywając mecz eliminacyjny w grupie „B” z zespołem Wenezueli 3:0 zapewnił już sobie awans do półfinałów mistrzostw świata. Polaków czeka jeszcze mecz eliminacyjny — z drużyną Meksyku prezentującą poziom zbliżony do zespołów Finlandii i Wenezueli.

Wcześniejszy przeciwnik nie musiał białoczerwonych do większego wysiłku. Siatkarka jest w Ameryce Południowej coraz popularniejsza, ale zespoły z tego kontynentu, z wyjątkiem Brazylii, odlegają jeszcze znacznie poziomem

od światowej czołówki. Trener Welch miał więc okazję dać jeszcze raz szansę sprawdzenia umiejętności kilku młodszych zawodników, którzy dopiero rozpoczynają reprezentacyjną karierę. W roli rozgrywających wystąpili więc w tym meczu Wojciech Drzyzga i Ireneusz Kłos, który w drugim secie zastąpił Wiesława Gawłowskiego. Wchodziło do gry 10 siatkarzy, nie wystąpili w czwartek jedynie Włodzimierz Stefański, który odczuwał jeszcze skutki kontuzji barku oraz Leszek Molenda, który nabawił się kontuzji. (PAP)

Polska Federacja Sportu zakończyła działalność

W czwartek odbyło się posiedzenie Rady Polskiej Federacji Sportu, na którym podjęto uchwałę w sprawie zakończenia działalności PFS. Funkcje wypełniane dotychczas przez Federację przekazano utworzonemu na mocy ustawy sejmowej Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu.

Zabierając głos zastępca kierowni-

ka Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Misiewicz, podkreślił istotną rolę jaką Federacja spełniała w rozwoju i integracji ruchu sportowego w naszym kraju oraz wyraził przekonanie, że osiągnięcia i dorobek PFS będą wykorzystane, kontynuowane i rozwijane w nowym modelu kierowania sportem kwalifikowanym. (PAP)

W Los Angeles i Lake Placid

USA pomagają organizatorom olimpiad

Rząd USA udzielił pomocy finansowej organizatorom letnich Igrzysk Olimpijskich 1984 r. w Los Angeles. Jak poinformował mer miasta Tom Bradley, prezydent USA Jimmy Carter przysłał list do władz miejskich Los Angeles, w którym gratuluje decyzji w sprawie podjęcia się organizacji olim-

piady w 1984 r. Prezydent zapewnił, iż Komitet Organizacyjny Igrzysk może liczyć na dotacje z kasy rządowej na pokrycie kosztów związanych z bezpieczeństwem Olimpiady. Dotacje na ten cel otrzymają również organizatorzy zimowych Igrzysk 1980 r. w Lake Placid. (PAP)

Niespodziewana porażka W. Fibaka

Nieoczekiwanej porażki doznał w czwartek Wojciech Fibak, uczestniczący w tenisowym turnieju Grand Prix w Bournemouth.

W drugiej rundzie Polak przegrał z Brytyjczykiem Andrewem Jarrettem 2:6, 3:6. (PAP)

Żużel

Efektowne zwycięstwa Unii i Startu

W trudnych warunkach, podczas niesłabnie padającego deszczu, rozegrano na torze w Częstochowie drugi finałowy zwrot mecz młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski. Zakończył się on w pełni zasłużonym zwycięstwem młodych żużlowców Unii Leszno, którzy zdobyli 33 punkty (Helmiński 10, Okoniewski 9, Turek 7, Jankowski 4 i Buśkiewicz 3) i wyprzedził Włókniarza Częstochowę — 23 pkt. Wybrzeże Gdańsk — 21 pkt., Polonia Bydgoszcz — 19 pkt.

Leszczynianie mają więc ogromną szansę powtórzenia ubiegłorocznego sukcesu i utrzymania prymatu wśród drużyn młodzieżowych. Aktualnie prowadzą zdecydowanie w tabeli z dorobkiem 3 pkt. Drugie miejsce zajmuje Polonia 3 pkt., przed Wybrzeżem i Włókniarzem po 2 pkt.

We wtorek (26 bm.) o godz. 16 na torze w Lesznie rozegrane zostanie zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi między miejscową Unią i Polonią Bydgoszcz.

Żużlowcy gnieźnieńskiego Startu w spotkaniu o mistrzostwo II ligi z rzeszowską Stalą, Podopieczni trenera A. Pogorzelskiego, po jednostronnym przebiegu pojedynku, rozgromili rutynowany zespół gości rekordową różnicą 59 punktów — 83:24.

Zwycięstwo gospodarzy wypadło jeszcze bardziej efektownie, gdyby nie pech Kaczmarska. Prowadząc zdecydowanie w jednym z wysiłków przebieł gumę i musiał zjechać z toru. Po długiej przerwie powraca do formy utalentowany Błaszak. Sympatycy sportu żużlowego w Gnieźnie wielkie nadzieje wiąże z czyniącym systematyczne postępy młodym Muchą. Wychowanek Startu w dobrym stylu wygrał dwa wyścigi. W zespole gości tylko rutynowany Kuźniak zdołał nawiązać równorzędą walkę z żużlowcami Gnieźna.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Błaszak 14, J. Puk i Kaczmarski po 13, Łukasiewicz i Gała po 10, Kuźniak i Łoś po 7, Mucha 6 i Wojcik 3. Najlepszy czas dnia 69,8 sek. uzyskał w II wyścigu Błaszak (Start). (jp)



Sobota 23 IX

PROGRAM 1

14.00 — STUDIO 5 w tym informacje o programie i piosenki.

Niedziela 24 IX

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport i Telewizjada (kol.);
9.00 — „Teleranek” oraz film prod. TP „Dziewczyna i chłopak”, odc. pt. „Dochodzenie” (kol.);
10.20 — „Antena” — informacje o programie telewizyjnym (kol.);
10.45 — „W kramie dziwnych zwierząt” — film dokumentalny prod. ZSRR o przyrodzie Nowej Zelandii (kol.);
11.55 — „Radar” — kronika wojkowa;
12.10 — Dziennik (kol.);
12.25 — Rolnicze rozmowy;
12.55 — Koncert jubileuszowy Karola Stryli — kierownika artystycznego Filharmonii Śląskiej w Katowicach (kol.). W programie: arie z oper Stan-

Poniedziałek 25 IX

PROGRAM 1

15.00 — Melodie: „Wakacje z Anną” — program estradowy z udziałem Anny Janar, Jany Matosovej zesp. Junior (CSRS) oraz baletu „Bart” (kol.);
15.30 — NURT — Pedagogika: „Poznanie świata”. Wykład prof. dr. Bogdana Suchodolskiego;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.15 — „Dom i my”;

Wtorek 26 IX

PROGRAM 1

11.35 — „Lalka” — odc. 2 pt. „Pamiętnik starego subiekta” — film TP, powt.;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.10 — Sygnały filmowe (kol.);
17.40 — „U źródeł muzyki norweskiej” — reportaż filmowy ukazujący Bergen — rodzinne miasto najwybitniejszego kompozytora norweskiego Edvarda Griega (kol.);

Środa 27 IX

PROGRAM 1

15.00 — Melodie — „Melodie z miast”;
15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Możliwość obiektywnej analizy i oceny lekcji”. Wykład doc. dr. Ryszarda Radziłowicza (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka” (kol.);
17.00 — Bitwy, kampanie, dowódcy: „Ze wspomnień dowódcy”

Czwartek 28 IX

PROGRAM 1

15.30 — Melodie: Tydzień Kultury Beskidzkiej. Wykonawcy: zespół pieśni i tańca z okolic Beskidu Śląskiego oraz Zespół „Ballada” z Rumunii i „Keco Racin” z Jugosławii (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Czwartek Telewizji Dźwiękowej: „Przy kominku” oraz film pt. „O psie, który myślał, że jest szporem” — Disneyland (USA, kol.);

Piątek 29 IX

PROGRAM 1

14.45 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.00 — Melodie: „Malowany dzban” z repertuaru Karola Gotta. Program rozrywkowy TV CSRS (kol.);
15.30 — NURT — Psychologia — „Rozpoznawanie różnych indywidualnych związków z procesami odbioru i przekazywania informacji”. Wykład dr. Tatiany Klonowicz;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;

które zawsze lubimy;
14.15 — „Dziś rekord” — program Andrzeja Skarżyńskiego;
14.35 — Puchar Studia 5 — zawody samochodowe o tytuł kierowcy września;
14.45 — „Powroty” — w programie następujące reportaże: „Tajemnica U. Boota”, „Blyskawica”, „Ostatni dzwonek” i „Krakowskie stony”;
15.40 — Talenty muzyczne;
15.50 — Wiadomości dziennika;
15.55 — „Konfektowane ziemniaki” — felieton filmowy;
16.10 — Kolekcja Leszka Mazana;
16.20 — Teleturniej muzyczny Studia 5;
16.40 — „Za co mi płacą?” — program publicystyczny;
16.55 — „Gwiazdy gwiazdki gwiazdeczki” — program z Ewą Bem;

17.25 — „Odwiedziny — czyli o progu tajemnicy”;
17.45 — Śpiewają „Hajduckim”;
17.55 — Pogoń Szczecin — Ruch Chorzów (2 połowa meczu piłki nożnej);
18.45 — „Halo na łączach”;
19.00 — Dobranoc i „Siódemka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — „Dolar” — film sensacyjny kryminalny prod. USA;
22.40 — „Bursztynowa komnata” — prezentacja ludzi, którzy podjęli się zrekonstruowania bursztynowej komnaty;
22.55 — „Halo na łączach”;
23.15 — „Hipnoza bez tajemnic” — program o życiu hipnozy w medycynie;
23.30 — Wiadomości dziennika;
23.35 — „Opowieści z dalekich preri” — odc. pt. „Shanklin” — film prod. TV amerykańskiej.

PROGRAM 2

17.00 — Z kamerą przez świat — „I ja tam byłem” (kol.);
17.30 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”;
18.30 — Uśmiechy Starego Kina — „Filmy z lamusa”;
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień — 1986 — Fryderyk Duerrenmatt: „Jesienny wieczór”;
21.30 — „Kwadrans muzyki”. W programie: 5 koncert — Jean Philippe Rameau 15 kwartet a-moll op. 132 — Ludwig van Beethoven (kol.);
22.30 — „Człowiek w przebiegłym podwórku” — odc. 3 filmu fab. prod. ZSRR.

stawa Moniuszki „Halka”, „Straszny dwór”, Władysława Żelenskiego „Janek”, Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Baltyku” oraz uwertura fantazyjna „Bajka” Moniuszki w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej pod dyr. Karola Stryli. Śpiewa Wiesław Ochman — tenor (kol.);
13.40 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
14.40 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.55 — Z cyklu „Jak cudne są wspomnienia” — „W starym parku” — film prod. TP W programie fragmenty filmów: „Tredowata”, „Ordynat Michorowski” i „Gehenna”;
15.55 — Zespoły artystyczne Wojska Polskiego — Polczyn 78. Wyk.: zespoły „Flotylla” i „Eskadra” (kol.);
16.55 — „Bliźniaki” — ang. komedia filmowa;
18.00 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Lalka” — odc. 2 pt. „Pamiętnik starego subiekta” (kol.);
21.55 — „Maria Koterbska zaprasza” — program estradowy (kol.);
22.30 — Studio Sport (kol.).

PROGRAM 2

10.35 — „Na szlaku chwały” — teleturniej wojskowy (kol.);
11.30 — DZIEŃ AUTORSKI JANA ŚWIDERSKIEGO w tym:
11.40 — „Dzika kaczka” — Henryk Ibsen;
13.40 — Fragmenty spektaklu „Hedda Gabler”;
14.00 — Prezentacja fragmentów sztuki H. Ibsena w reżyserii Jana Świdorskiego: „Wróg ludu”;
14.30 — Rozmowa prof. Jana Świdorskiego z profesorem Wyższej Szkoły Teatralnej Jerzym Adamskim;
14.40 — „Rewolwer” — Aleksandra Fredry;

16.00 — C.d. rozmowy Jana Świdorskiego z Jerzym Adamskim;
16.05 — „Pan Geldhab” (fragmenty);
16.25 — Aleksander Fredro (Fragmenty) — „Zemsta”;
16.50 — C.d. rozmowy Jana Świdorskiego z Jerzym Adamskim;
17.00 — Monodram: „Marmielad” ze „Zbrodni i kary” Dostojewskiego;
17.55 — C.d. rozmowy Jana Świdorskiego z Jerzym Adamskim;
18.00 — K. Rosłowski — „Niespodzianka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Warszawska Jesień” — koncert finałowy. cz. 1 transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie;
21.10 — Fragmenty spektaklu T. Ritnera „Głupi Jakub”;
21.30 — „Warszawska Jesień” — konc. finałowy. cz. 2 — transmisja z Filharmonii Narodowej;
22.15 — Fragment przedstawienia J. Słowackiego „Mazepa”.

17.30 — Studio Sport — Klub Kibica (kol.);
17.50 — „Czerwone wino” — odc. 2 (ostatni), filmu prod. CSRS (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji na Świecie — James Forsyth: „Ostatnia podróż” — spektakl TV ang. (kol.);
21.55 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
22.25 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
16.05 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE — całość w kolorze;
16.35 — Śpiewa Marion;
16.45 — „Ludzie cyrku” — film dok.;
17.05 — „Pieski dzień” — fel. filmowy;
17.10 — „Człowiek z rowerem” — film dok.;
17.30 — „Przesady teatralne” — fel. filmowy;
17.45 — „Gazeta rodzinna” — rep.

filmowy;
18.10 — „Przedmioty” — film dokumentalny;
18.15 — Poczet aktorów polskich Jan Krecmar;
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Kino, kino: „Hamlet” — prezentacja 4 filmowych wersji „Hamleta”;
21.10 — „Rantalarz z półwiecza” — program Adama Kochanowskiego;
21.55 — 24 godziny;
22.10 — „Saga rodu Malszygroszy” — reportaż filmowy;
22.40 — Jan Ptaszyn-Wróblewski prezentuje.

17.35 — „Interstudio” — relacje z podróży do Wietnamu, Jugosławii i ZSRR (kol.);
18.25 — Raj zwierząt — „Mieszkańcy afrykańskich bajen” — film dok. prod. RFN-Japonia (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Błaski i nędze życia kurtyzan” — odc. 4 filmu fab. prod. TV franc. (kol.);
21.35 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.55 — „X Y Z” — cz. 1;
22.25 — Dziennik (kol.);

22.40 — „X Y Z” — cz. 2.
PROGRAM 2
16.00 — Dla dzieci: Baśnie z bliska i z daleka „Słot Topoho” wg Claude Aveline (kol.);
16.30 — „Piosenki z poligonu” — wykonawcy „Ślaska Estrada Wojskowa”, „Radar”, „Czarne berety”, „Granica”, „Eskadra”, „Flotylla”, „Desant” (kol.);
17.05 — „Horoskop szczęścia” — komedia filmowa prod. CSRS (kol.);
18.40 — Dialogi z przeszłością — „Ostatni król — Stanisław August”;

19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Wtorek melomana. W programie 2 Symfonia Kameralna A. Szendewera oraz Concerto Grosso A. Szmitka — wykonawcy: Litewska Orkiestra Kameralna pod dyr. S. Sondreksa oraz solści: Gidon Kremer, Tatiana Grindlenko (skrzypce) oraz pianista Alfred Szmitke;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Inicjatywy” — felieton filmowy (kol.);
22.10 — „Od kadryla do treptaka” — program rozrywkowy TV radzieckiej. Wieczór taneczny zespołu ukraińskiego (kol.).

— cz. 1 — „Czas tworzenia” wspomnienia gen. broni Zygmunt Berlinga (kol.);
17.40 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
17.55 — „Uparci” — program publicystyczny;
18.35 — Miedzy nami jaskiniowcami: „Pan do towarzysza” — film animowany prod. USA (kol.);
19.10 — „Siódemka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Film TV na Świecie: „Wiosna w Warszawie” — film fab. prod. RFN (kol.);
21.50 — Studio Sport;

22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — Studio Sport.
PROGRAM 2
17.05 — Kino Telewizji Dziełczat i chłopców — „Petra i jej drużyna” — film prod. TV NRD;
17.55 — Klub Jazzowy Studia Gamma — „Gwiazdy jazzu w Polsce”. W programie fragmenty występu Benny Goodman w Warszawie podczas Festiwalu Jazz Jamboree 76 (kol.);
18.15 — „Gra” — film kryminalny prod. TV CSRS;
19.10 — „Teleskop”;

19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Od „M” do „M” — „Decyzja” (w programie o dyrektorze i konsekwencjach podjętej przez niego decyzji);
21.00 — 24 godziny (kol.);
21.10 — „Sokolskie dywany” — polski film dok. (kol.);
21.40 — Operowe qui pro quo — w programie fragmenty znanych oper i operetek. Wyk.: Teresa Zwiłska-Gara, Bożna Sokorska, Wiera Bantiewicz, Elżbieta Jaron, Zdzisław Cwiok, Edmund Kossowski, balet TV Warszawa, chór Opery Poznańskiej (kol.).

17.55 — „Poligon” — magazyn wojskowy (kol.);
18.20 — Sonda: „Na krańcach widma” — program o podstawach, właściwościach i zastosowaniach promieniowania podczerwonego (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kojak” — „Pełna śmierci” — film kryminalny prod. TV amerykańskiej (kol.);
21.25 — „Peraz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);

22.10 — Motoryzacja — „Z kodeksem i bez kodeksu” (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
17.45 — Kino Miniatur — Nowości Studia Filmów Animowanych w Krakowie (kol.);
18.20 — „Stuclpner — zbrojnik z gór” — odc. 4 pt. „Polowanie z nagonką” — film historyczno-przygodowy TV NRD;
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — NURT — Pedagogika — „Zadania wychowawcze wyni-

kające z perspektywy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”. Wykładowca prof. dr. Bogdan Suchodolski;
21.00 — NURT — Nauczanie początkowe — Środki dydaktyczne w klasach początkowych (10-lata). Wykład: doc. dr. Jerzego Nowackiego;
21.30 — NURT — Psychologia — „Różnice indywidualne między dziećmi i ich genem”. Wykład dr. Tatiany Klonowicz;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Złowiszczę drwleń” — sensacyjny film fab. prod. TV angielskiej (kol.).

16.30 — Dla dzieci „Piątek z Pan-kracym” (kol.);
17.00 — Dla młodych widzów: „Spotkanie” — w programie o nowoczesnej nauce w Szkole Chorałych Poznańskich w Poznaniu;
17.15 — „Na morzu” — odc. 9 (ostatni) pt. „Dwa listy” — film fab. prod. TV NRD (kol.);
18.30 — Magazyn motoryzacyjny — „Problemy motoryzacji” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „To niemożliwe” — komedia filmowa prod. ZSRR. Film

składa się z 3 nowel, będących adaptacją opowiadań Michaila Zoszenki: „Przestępstwo i kara”, „Zabawna przygoda” i „Weselne zdarzenie” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Proscenium” — magazyn teatralny (kol.).
PROGRAM 2
17.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
18.00 — „Powrót” (kol.);
18.20 — Tajemniczy świat przyrody — Foki. W programie film: „W tundrach Arktyki” i „Przypatrzmy się focie” (kol.);
18.55 — „Przechowalnia” — repor-

taż filmowy o pracy Państwowego Pogotowia Opiekuńczego we Wrocławiu (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Malarstwo Józefa Żabkowskiego i Cecylii Wodnickiej (kol.);
21.00 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „I tam kwitły róże” — film dok. (kol.);
22.10 — Kojak „Pełna śmierci” — film kryminalny prod. TV amerykańskiej (powt., kol.).

WRZESIEŃ	Bogusława Tekli
23	
Sobota	
24	Gerarda Teodora
Niedziela	
	Stożce: 6.40-16.45

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Don Carlos”, niedz. g. 19 „Opowiesci Hoffmanna”.
MUZYCZNY — sob. przedst. z m. k. niedz. g. 15 przedst. samk. niedz. g. 19.30 „Wiedenska krew”.
POLSKI — sob. niedz. „Dne meba”.
NOWY — sob. g. 19 „Laznia”, niedz. SCENA NOWA — g. 19.30 „Dziwne popołudnie dr. Burkego” (dramat).

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

POK: sob. niedz. „Postrach Tekasa” (pol.), „Gang Olsena wpada w szal” (niedz.), „Kryz w leżącym” (pol.).
CHODZIEZ Notec: sob. „Kot o dziwnym ogonach” (wi.), niedz. „King Kong” (amer.).
GNIEZNO Lech: „Basen” (bulg.), „Gdziekolwiek jest Panie Prezydent” (pol.).
GOSTYN: sob. niedz. „Gońcie z dziećmi” (fr.), niedz. „Willa, Maska i morska piechota” (radz.).
GORA: sob. niedz. „Salve d'Acquisto” (wi.), niedz. „Morska przygoda” (wi.).
GRODZISK: „Zakłady na śmierć” (amer.).
JAROCIN: sob. „Antyki” (pol.), niedz. „Wielka podróż Boka i Lolka” (pol.), „Grosny mrow kolew” (pol.), „Barbara Radziwiłłówna” (pol.), niedz. „Gdziekolwiek jest Panie Prezydent” (pol.).
JASTROWIE: „Pies na burcie” (radz.), „Czerwone berety” (pol.).
KALISZ Kosmos: sob. niedz. „Biały Bim Czarne Ucho” (radz.), „Joe Valachi” (wi.-tr.), niedz. „Smakacz na boisku” (szwedz.), „Oaza: „Spirala” (pol.). Stylowe: „Pierścień księżniczki” (pol.), „Żyć razem” (fr.), „Szkarsiaty pi” (amer.), „Sandakan nr 8” (jap.). Syrena: „Drukowane kwiaty” i „Westerlata” (pol.).
KEPNO: „Tajemnica Toli” (pol.), „Odradzający brudni” (wi.), „KONIN Centrum: „Kazimierz Wielki” (pol.), „Wodzień” (pol.).
KOSCIAN: „Tredowata” i „Ordnat Michorowski” (pol.), „Brunet wieczorowa para” (pol.).
KŁODAWA: „Wielka podróż Boka i Lolka” (pol.), „Romans Teresy Renner” (pol.).
KROTOSZYN: sob. niedz. „Rol leicester” (amer.), niedz. „Hul-tańska caworka” (radz.).
KREZ: sob. niedz. „Taksów-karz” (amer.), niedz. „Wielka po-droź Boka i Lolka” (pol.).
LESZNO: sob. niedz. „Trzy dni Kondora” (wi.-amer.), niedz. „O palankowym smoku” (pol.).
NOWY TOMYSL: sob. niedz. „Motylem jestem czyli romanse czterdziestolatka” (pol.), niedz. „Ani słowa o futbolu” (radz.).
OBRYCHKO: „Niewinna” (wi.), „Ułana — wódz Apaczów” (NRD).
OPALENICA: sob. niedz. „Orzeł czy reszka” (pol.), niedz. „W sta-ryn młynie” (pol.).
OSTROW: Roma: sob. niedz. „Wiedza” (pol.), „Krol Macius” (wi.), niedz. „Panna i ta” (wi.), „Stożce: „Gdziekolwiek jest Panie Prezydent” (pol.), „Wielka podróż Boka i Lolka” (pol.).
OSTRZESZOW: „Ostatni z Flaks-nepów” (norw.) i „Na tropie so-ka” (NRD).
PILA Sokol: sob. niedz. „Wol-ne miasto” (pol.), niedz. „W pus-tni i w wuzie” (wi.), „II (pol.).
PNIEWY: „Przełaz małki Nu-ki” (radz.), „Szarada” (pol.).
RAWCZ: „Joe w królestwie pami” (fr.), „Odradzający brud-ni” (wi.).
RYCHTAL: sob. niedz. „Dla kł-mie bora” (fr.), niedz. „Czaro-dziełka dary” (NRD).
SZUPCA: sob. niedz. „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD) i „Dick i Jane” (amer.), niedz. „Miech przewoź świat do po-raz” (fr.-szw.).
SRAM Rionko: sob. niedz. „Kina Kona” (amer.), niedz. „Weronika w kraju czarów” (germ.).
SRODA: „Gang Olsena wpada w szal” (wi.).
STOC: sob. niedz. „Romans Teresy Renner” (pol.), niedz. „Krol Macius” (wi.).
SZAMOTULY: sob. „Wesela nie będzie” (pol.), niedz. „Ewa chce spać” (pol.).
TRZCIANKA: „Tajemniczy młoch” (radz.), „Barroco” (fr.).
WALCZ: „We władzy ojca” (wi.).
WRZESNIA: sob. niedz. „Rol-leicester” (amer.), niedz. „Pam-palini i mrowkojad” (pol.).
WROCHOWA: sob. niedz. „Na tropie sokota” (NRD) i „Dziw-estwa z reklam” (amer.), niedz. „Zaczarowane podwórko” (pol.).
ZŁOTÓW: sob. niedz. „Meca-na national” (fr.), niedz. „Keksio wybawca” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.35 Niezapomniane stro-nice; „Noce i dnie” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Muzyka ludowa; 13.30 Kask melomana; 14.00 Studio „Ga-ma”; (ok. g. 14.05 inf. dla kierow-ców); 14.20 Studio Relaks; 14.25

Studio „Gama”; 15.05 Korespon-dencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z poznajskiego studia; 19.40 Gwiazdy jazzu; 20.05 Wesoly autobus; 21.05 Przeboje non-stop; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.30 Ha-lo Berlin, halo Warszawa.

Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 9.01 Dialogi i zbil-szenia; 9.30 „Czerwone i brunat-ne” — słuch.; 10.40 Sprawy co-dzienne; 11. Koncert chopinowski; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Mu-zyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki?; 12.45 Śpiewa-ka zespół „Swing Singers”; 13. Ma-gazyn wędzarski; 13.15 S. Mo-nusko: Uwertura koncertowa „Bajka”; 13.35 Ze i o wsi; 13.50 Koncert poludniowy; 14.10 O zdro-wiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzie-ci: „Jada, jada, dzieci droga”; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Henry Purcella; 15.30 Dla dziewcząt i chłop-ców; 16.10 Przekrój muzyczny ty-godnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.40 Radiopress; 17. Z archi-wum jazzu; 17.20 „Z pierwszych reki” — „Chłopcy malowani”; — aud. o książce J. Fossa; 17.40 Re-portaż literacki pt. „Reduta”; 18. Muzyczne archiwum PR; 18.25 Pie-biscy; 18.40 „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. Matysiako-wie; 19.30 Problemy teatru ope-rowego; 20. „Rosłim razem z nia”; — wiersze K. Ilkiewiczów; 20.15 Recital pianisty M. Pon-ty; 21.40 Warszawa; 21.50 „Mi-ni-maga-zyn”; nr 8; 22. W Międzynar. Festiwal „Musica Antiqua Euronea Orientalis”; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-bi; 9. „Niepokonany” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dys-koteka pod gruszą; 10.35 Kales-cja standardów — „Georgia w mojej pamięci”; 11. Pow. w wyd. dzw.; „Doktor Murek”; 11.30 Dys-koteka pod gruszą; 12.25 Za kie-rownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.30 „Ośmiu gwardzistów w czarnych bermudach” — odc. pow. H. Sekul; 14. Iato w Fil-harmonii; 15.05 Wakacje ze swin-kiem; 15.30 „Zerzy” — mag.; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.35 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka pocz-ta UKR; 17.40 „Tereza” — naj-nowsza płyta Keszovi; 18.10 Po-lytika dla wszystkich; 18.25 Kon-cert jakiego nie było; 19. Znaczy-reporter — R. Kanuński; 19.25 „Wynocznalnia snów” — ślęwa U. Sinifiska; 19.35 Opera tygod-nia; 19.50 „Niepokonany” — odc. pow.; 20. Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wie-czorów — Lynsey De Paul; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Przy-zoda w Hampshire”; 22.47 Roman-se z zlaty; 23. Historia w pona-olskiej; 23.05 Jam session w Trój-ce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radio-express; 9.30 Rytm i piosenka; 9.35 Przeboje świata era Pozn. Ork. Rozrywki; 10.10 R-TV Szkoła Śred-nia dla Pracujących — Historia (sem. I); Między Eufratem a Ni-lem; 10.25 L. Moreau Gottschalk: „Wielka Tarantella” na fortepian — ork.; 10.35 Graj kapelo; 10.45 Dia-ki i II (jaj. polski); „Która godzina — wpoi do komina”; 10.50 Schumann: „Dichterliebe”; 10.55 Pl. kl. VII i VIII (wzyc. muz.); „Chopin i Moniuszko”; 10.55 Es-tada przyjaźni; 11. Dla szkół średnich (geografia); „Ropa na waga ziota”; 11.30 Arie z oper W. A. Mozarta; 12.25 Gielda płyt; 13. Spiewa L. Stanisławski; 13.15 Muzyka ludowa; 13.30 Z dala od utartych szlaków — Lubsko; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Scena Polska — A. Fertner; 16.05 Kodeks i Kierownica — Właze-nie się do ruchu; 16.25 Gra Ze-ni; 16.30 Niemena; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radiopress; 17. W rytmie dis-co; 17.15 Ren. dżm. M. Nowakow-skiego; 17.30 Z taśmoteki spie-ka; 17.40 „W podziemiu” — fragm. pow. P. Bystrzyckiego; 18. Gra-jaca szafa; 18.25 Ziemia, czło-wiek, wszechświat — „O czwsta Odro”; 19. Czy masz swoje prawo? — Świadczymy o ubezpieczeniu społecznego na rzecz rodziny; 19.15 Jez. anielski; 19.30 Pro-gram stereof. Muzyka z filmu „Grasie”; 22.15 R-dowa nortre-ty Polaków — not. Z. Pogwizd; 22.35 R-TV Szkoła Śred-nia Pracujących — Język polski (sem. I) — Mitologia; 22.50 Mu-z.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Moja aud. muz.; 9.05 Maga-ryn Wojskowy; 10.05 Z teki kom-pozytorskiej A. Zielńskiego; 10.30 „Jak pastuch Krabat Maśluchę za nos wodził” — słuch.; 11. Nie-dzieln. konc. OIRT z taśm nade-słanych przez radiofonie czecho-słowacka; 12.45 Polska muzyka popularna; 13. Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc-tycz; 16.05 Teatr PR: „Wielo-rub”; 16.30 Konc. na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Prze-boje z filmów; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Koncert zyczeń; 21.05 „Wróżby z gwiazd” — czwł-wedrujemy pod Wielkim Wozem”; 22. Lekka muza na notach; 23.05 Rewia piosenek; 23.45 Gra Zespół Z. Jaremki.

Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II i Moskwa z me-lodia i piosenka; 7.35 „Niedziel-ne spotkania” — program literac-ko-muz.; 12.05 Poranek muzyki; symf.; 13. Teatr PR: „Jeden komat-ty”; 14.35 Estrada folkloru; 15. Dla dzieci i młodzieży; „Chociaż bez oręźa” — słuch.; 15.30 Najcie-kawsze nagrania radiowe; 16. Kon-cert chopinowski z nagrań J. Kat-chana; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 17. Poznajemy płyty „Polichski Nagrania”; 18.35 Fel. pu-blicystyki krajowej; 18.45 S. Pro-kofiew; 19. Symfonia D-dur op. 25 „Klasyka”; 19. Zespół „The

Supremes”; 19.20 Studio młodych; 20. Wielcy artyści estrady i ka-baretu; 21. Wojsko, strategia, ob-ronność; 21.15 Piosenki żołnier-skie; 21.30 „Mistrzowski inter-pretacje”; 22.30 Poetycki koncert zyczeń; 23. Arcydzieła muz. daw-nej; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lu-bi; 9. „Niepokonany” — odc. pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 Gdy się mowi stocznio; 9.50 Solo na banjo; 10. 60 minut na godzine; 11. Dyskoteka pod gruszą; 12. „Studziński — 8 sierpnia” — 2 odc. aud. dokum.; 12.25 Muz. z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Pręyskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum programu III; 15. Rep. pt. „Pia-kom podobni”; 15.20 „Lekkomyślna córka don Juana” — nowa płyta J. Mitchell; 16. „Zagadka” — słuch.; 16.35 Piosenki pełne nostalgii; 16.45 Piosenki pełne hu-moru; 17. Zapraszamy do Trójki; 19. Złote lata zespołu King Crim-son; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Niepokonany” — odc. pow.; 20. Jazz piano forte; 20.10 „W lu-strach starego dworu” — o Bron-sławie Ostrowskiej; 21. Szuka L. Stokowskiego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lynsey De Paul; 22.15 A. Czechow — „Wo-dewil”; 22.30 Po raz pierwszy w-ducie; 23. Dawna liryka francus-ka; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Na dobranoc śpiewa Ewa Rem.

Wiadomości: 6, 8.30, 16, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedziel-ne spotkania; 8.45 Poranek muz.; 9. Wielkopolska niedziela — „Cztery i pół nory roku”; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — „Cho-pin i Liszt — dwa przyjaciele” — konc. dla młodzieży; 11. Jez. Jasiński; 11.30 Muzyka ludowa; 11.35 Zrednij, sprawdz, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzie-ży — „Don Kichot z Manczy” cz. III; 12.45 „Klub Olimpijczyków” — aud. dla uczestników Olimpia-dy Artystycznej; 13.10 „Klub Olimpijczyków” — aud. dla ma-tematyków; 13.30 Piosenki z let-nich festiwali; 14.10 Ludzie, ewe-ki, obce; 14.40 Muzyka z jed-nej płyty (stereo ogólnop.); 15. Teatr PR — Studio Stereofoniz-acji — „Senarata” wg sztuki T. Stopparda (ogólnop.); 15.50 L. v. Beethovena: Uwertura „Eumoni”; 16.05 Wielkopolska panorama kul-turalna; 16.30 Mag. Lotniczy; 17. Program stereof. „Polska piosen-ka”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dziękuję!; 18. Radiolatoria — mag. popularno-naukowy; 18.26 W. Bvrd: Wariacje na temat pieś-ni „Fortuna”; 18.30 Między fan-tazją a nauką — „Pomyłka pana Fabre” — słuch.; 19. J. F. Haen-del: „Idomeneo” opera w 3 ak-tach (stereo ogólnop.); 20.10 Konc. Zesp. Instrumentów Dawnych Col-legium Aureum; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Ra-dioowe portrety Polaków.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — soboty dni przedwio-teczne i 24. IX — zamknięte — g. 10-15. Srody i piątki — g. 12-18.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI-CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18. niedz. i św. — g. 10-16: wysta-wa „Powstanie w Serbiu — 1941 w twórczości artystycznej”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-NYCH (St. Rynek 49) — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.

NARODOWE (ul. Marcinkowskie-go 9) — Galeria Malarstwa Obce-go; Galeria Malarstwa Polskiego — Wystawa „Kolor w malarstwie polskim” (do 30. IX) — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczew-skiego — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. — zamknięte).

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątek — g. 9-15, pon. śr. — g. 12-18, niedz. i św. — g. 10-15, sob. dni przedw. — zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWI-CZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Sze-rynawa) — g. 9-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGAŁINIE — do 23. IX zamknięte, od 24. IX — g. 10-16.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczy-kowo) — g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA AR-KADEGO FIEDLERA (Puszczy-kowo) — g. 10-13.

MUZEUM LITERACKIE HENRY KA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — g. 11-15.

MUZEUM PIERWSZYCH PIAS-TÓW (na Lednicy) — g. 8-19.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL-KOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Ślask Piastowski) — g. 9-17.

PTF (Paderevskiego 7) — Wy-stawa Indywidualna A. Krynickie-go z Warszawy pt. „Akt, portre-t i krajobraz” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 2. X).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Rzeźba Macieja Szańkowskiego — g. 11-18, niedz. i św. — g. 10-16 (do 8. X).

Praca

Zatrudnię ślusarza oraz ślusarza emeryta. War-szlat, Mickiewicza 7. 68881g

Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 68748g.

Panie do szycia potrzeb-ne, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68732g.

2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Siodyńska 6. 68712g

Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znajacego uprawę kwiatów i wa-zywn, przyjmie do dobre prosperujacego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. 2178-K2

Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 5. 68684g

Krawcowe do szycia spód-nie, spodni oraz krojezy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68859g.

Szwecy potrzebni. Wyrób obuwia damskiego. Pracownia obuwia, Bogusław-Kazimierski, Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68839g

Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub płatne godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-nów Christo, Pokrzywno 16 — Ogrodnictwo. 68624g

Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, Do-bieżyn 53, 64-320 Buk. 68607g

Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzeba. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwórzu, Szy-mandera, w godz. 15-17. 68538g

Zapiekujecie się dziećmi, nawet rodziców wyjeżdża-jących. Os. Plewiska. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 68520g.

Zatrudnię murarza. Wino-grady 89 m. 2. 68516g

Szwecy potrzebni na cały lub pół etatu, praca stała. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 68395g.

Przyjmę do pracy mistrza cukierniczego, na bardzo dobrych warunkach. Tel. 67-27-62, godz. 17-19. 68317g

Przyjmę murarzy i pomo-cników. Budowa — Urząd Gminy Tarnowo Podgór-ne, praca stała. 68346g

Przyjmę murarzy, pomo-cników. Możliwość nocle-gów. Poznań — Smocho-wice, Mazurska 9. 68377g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „HYDROBUDOWA” — Poznań,

zatrudni natychmiast na budowach województw: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, konińskiego oraz w Opolu i Policach koło Szczecina

pracowników w zawodach:

- CIEŚLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- MURARZ
- MONTER zewn. sieci wod.-kan.
- SPAWACZ rurociągów ciśnieniowych
- MASZYNISTA sprzętu ciężkiego (koparki, spychacze, żurawie kołowe, dźwigi boczne, ładowarki, kafary, pompy „Stetter”)
- KIEROWCA SAMOCHODOWY z I i II kat. prawa jazdy
- ROBOTNIK NIEWYKwalifikowany (kopacz).

Akordowe warunki pracy i płacy oraz wszelkie inne świadczenia socjalne, zgodnie z UZP dla budownictwa. Przedsiębiorstwo zapewnia hotele robotnicze, względnie kwatery prywatne.

Zgłaszający się do pracy powinni zabrać ze sobą niżej wy-mienione dokumenty z aktualnymi wpisami:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową
- świadectwa pracy.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zatrud-nienia „Hydrobudowa” — Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój nr 606 — telefon 66-00-41, wewn. 184.

2836-K1

Pickarz i robotnik, po-trzebni zaraz. Mottego 2. 68513g	Korepetycje z matematy-ki. Tel. 527-20 — Szełb. 68389g	Zbiór znaczków poczt-nych, kupię. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 68788g.
Potrzebna pani do szycia spodni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68410g	Korepetycje z matematy-ki. Tel. 630-05, Kozłow-ski. 68607g	Asystent — korepetycje: matematyka fizyka. Głaz, Wyspiańskiego 10 m. 8. 68309g
Parkieciarz potrzebny na stałe. Poznań, Dzierżyń-skiego 290 m. 8. 68431g	Malżeństwo lekarskie, po-szukuje opiekunki do ma-łego dziecka. Os. Rusa 117 m. 2. 68134g	Przyjmę pracownika. Ko-narzewo Szkoła 37 (auto-bus 103 Górczyn). 68319g
Przyjmę do pracy mistrza cukierniczego, na bardzo dobrych warunkach. Tel. 67-27-62, godz. 17-19. 68317g	Przyjmę murarzy i pomo-cników. Budowa — Urząd Gminy Tarnowo Podgór-ne, praca stała. 68346g	Przyjmę murarzy, pomo-cników. Możliwość nocle-gów. Poznań — Smocho-wice, Mazurska 9. 68377g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH! Przedsiębiorstwo Uprzemysłowanego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW

na naukę w atrakcyjnych zawodach budowlanych:

1. ZBROJARZ - BETONIARZ
2. MURARZ - MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
3. BLACHARZ - DEKARZ
4. POSADZKARZ - PŁYTKARZ, UKŁADACZ WYKŁADZIN
5. CIEŚLA
6. MALARZ - TAPECIARZ
7. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI WOD.-KAN. I OGRZEWczych

NAUKA TRWA 2 LATA.

1. STOLARZ
2. ŚLUSARZ - MONTER KONSTRUKCJI STAŁOWYCH
3. ELEKTROMONTER INSTALACJI I URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH

FABRYKA SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

"POLMO" w Poznaniu

ul. Warszawska 349

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- KONSTRUKTOR,
- TECHNOLOG,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
- FREZER NARZĘDZIOWY,
- TOKARZ,
- ŚLUSARZ,
- SZLIFIERZ,
- TŁOCZARZ,
- SPAWACZ GAZOWY,
- WARTOWNIK,
- ROBOTNIK TRANSPORTOWY.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Osobowych — telefon: 741-76. 3216-K1

Flata 123 Sport Coupe 1300 — sprzedam. Os. Plewiska, ul. Łączności 11. 69418g

Samochód Wolę, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68444g

Sprzedam Żuk A03. Jugosłowiańska 5a, oglądać w niedzielę, godz. 14-18. 68382g

Syrén 104, sprzedam. Pl. Waryńskiego 9 m. 46. 68367g

Skodę 100S, rok 1978 oraz garaż murowany (okolica Marcelińska — Grochowska), sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68472g

Flata 126p, sprzedam. Telefon 500-23. 68343g

Renault 8, sprzedam. Poznań, ul. Sienkiewicza 9a m. 19. 68351g

Syrén 105, rocznik 1973, sprzedam. Tel. 649-71. 68012g

Warszawę 223, górnazawrową sprzedam. Poznań — Bużańska, Auto — Naprawa. 68366g

Sprzedam BMW 2002, rok 1972. Oborniki, Boh. Staligradu 22. 68491g

Sprzedam Polskiego Flata 125p MR, niebieski w bardzo dobrym stanie. Tel. 500-21. 68606g

Sprzedam samochody Ford Consul, Simca 100 GL. Telefon 20-42-67, godz. 7-15. 68332g

Sprzedam samochód Skoda 1000 MB, w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68411g

Sprzedam samochód Volkswagena 1200. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68542g

Syrén 105 nowa, rocznik 1978, sprzedam. Telefon 41-13-42, godz. 19-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68577g

Sprzedam Flata 131 Mirafiori, stan idealny. Jelenek, Topolowa 2, gmina Suchy Las. 68656g

Żuka skrzyniowego, stan idealny, sprzedam. Grodzisk, Powstańców Wlkp. 7. 68627g

Ford Taunus 1300 L, rocznik 1974, ciemnozielony metalik — sprzedam. Tel. Szczecin 764-23. 68637g

Sprzedam Flata 126p, fabrycznie nowego Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68734g

Volkswagen K70L, rok 1975, przebieg ponad 40.000 km. Poznań, Z. Pałuskiewicz, ul. Fabryczna 21 m. 8, godz. 18-20. 68744g

Syrén 105, fabrycznie nowego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68665g

Syrén 105, prentia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68666g

Skodę Octavię Super — sprzedam. Poznań, Naramowicka 192. 68675g

Sprzedam pilnie Volkswagena 1500, rocznik 1967. Srem, ul. Zawadzkiego 20 m. 17. 1288p

Sprzedam Opla Mantę, rocznik 1973. Wiadomości: tel. 79-09-24. 68702g

Flata 126p, fabrycznie nowego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68707g

Tarpana rok 1977, sprzedam. Osieczka k. Leszna, tel. 533, Mielcarek. 68508g

Syrén 104, sprzedam. 62-100 Wągrowiec, ulica Dzierżyńskiego 13, Dobrochowski. 68765g

Mercedesa 190D, rok produkcji 1960, sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 5a. 68773g

Sprzedam Syrén 105, rocznik 1976. Satopy 44, gmina Nowy Tomysl. 1318p

Flata 126p fabrycznie nowego lub rocznik 1975 sprzedam. Tel. 505-63. 69024g

lokale

Sprzedam M-6 własnościowe, z telefonem — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68535g

Osiedle Przyjaźni, własnościowe 3-pokojowe, parterowe, zamienie na rów norzędne, inna dzielnica. Tel. 22-16-08. 68300g

Zamienie 2 mieszkania dwupokojowe 60 m² i 40 m² z telefonem na jedno mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68326g

Studentka poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68437g

Wynajmę pokój dwóm studentkom. Wzlotowa 12. 68380g

Komfortowe M-4, z telefonem, własnościowe, na Ratajach, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68985g

3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze w Poznaniu, zamienie na podobne w Lesznie. Wiadomości: Leszno, tel. 53-81. 68470g

Dwie studentki (siostry), poszukują pokoju w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68493g

Wynajmę pokój 2-osobowy i 1-osobowy, najchętniej przedsiębiorstwu, Os. Plewiska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68521g

Sprzedam M-6 własnościowe — Os. Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68613g

Poszukuję mieszkania M-2 lub M-4, na 1-1,5 roku, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68548g

Przyjmę na pokój dwuosobowy. Gostyńska 81. 68616g

Młode kulturalne małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju. Telefon 20-23-04, po godz. 16. 68567g

Do wynajęcia pokój lub mieszkanie w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68625g

Student, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68668g

Członek SM, poszukuje pokoju 1-osobowego, dzielnica Jeżyce. Grunwaldzka 19 dla 68681g

Garaż, poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68687g

Garaż oddam w dzierżawę. Jugosłowiańska 51. 69100g

Wezmę w dzierżawę warsztat stolarski na terenie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68632g

Sprzedam w Szamotułach mieszkanie spółdzielcze własnościowe 2 pokoje z kuchnią 50 m², ogrzewanie etażowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68710g

Pokój lub pokoje do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68749g

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68774g

Kupię lub przystąpię do spółki do warsztatu drobnej wytwórczości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68518g

Przyjmę pilnie współnika do wytwórci konfekcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68886g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Działka budowlana z zabudową 700 m², atrakcyjnie położona Karpacz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68365g

Sprzedam wille w Komornikach, stan surowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68571g

Sprzedam pół domu bliźniaczego z wszelkimi wygodami. Kiekrz, Czysa 5. 68573g

Sprzedam dom w stanie surowym. Gniezno — Dąbki, Jan Szczepański, Pierzyska, 82-280. Lubowo, tel. 76-14. Lubowo. 68623g

Poznań — działka budowlana kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68636g

Sprzedam ogrodnictwo szklarniowe 0,48 ha. blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68693g

Kupię dom jednorodzinny, może być do wykonania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68731g

Pilne! Dom jednorodzinny zamienie na mieszkanie własnościowe M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68761g

Sprzedam 2800 m² ziemi ogrodniczej w Poznaniu — Krzesiny. Oczekuje na pozycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68778g

Przystąpię do spółki w dobrym sklepie prywatnym. Branża: dowolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68869g

Plisowanie — tanio i szybko. Alieja Włocławska, ul. Podstolipska 11. 68323g

Nowo otwarty sklep galanterii — odzieżowej. ul. Roosevelta 11 (na rogu Dąbrowskiego) uprzejmie zaprasza. Lewandowska. 68054g

Parkiet — wyrób parkietu, mozaiki. Drzewiecki, Biegalskiego 33 adres prywatny Jawornicka 7c m. 31. 67573g

Posiadam Flata 125p. Przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68334g

Kupię lub przystąpię do spółki do warsztatu drobnej wytwórczości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68518g

Przyjmę pilnie współnika do wytwórci konfekcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68886g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Pilne! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-84-94 po godz. 20. 68762g

Zamienie parcie 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g

Skutecznie usuwa łupież na głowie, zapobiega wypadaniu włosów, regeneruje włosy zniszczone. Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, Listowska, tel. 209-550. 68375g

Pracownia złotnicza Jerzy Kuczyński, ul. Murawa 36, została przeniesiona na ul. Poplińskich 11. 68547g

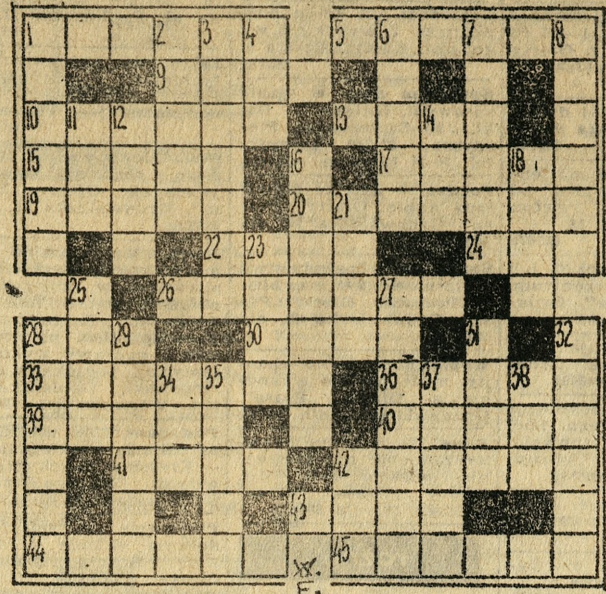
Telewizory naprawiam na tuchmłast — Grunwaldzka, Jeżyce. Tel. 67-13-94, po siedemnastej — Plank. 68187g

Posiadam samochód towarowy — osobowy, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68672g

Nowo otwarty zakład złotniczy poleca wykonanie pierścionków, kolczyków, obrączek w terminie i miarę słyszalnym. Zmniejszenie, powiększenie pierścionków i naprawy wykonujemy na poczekaniu. Pogrzebowi. Gopłanska 23 (Os. Warszawskie). 68766g

Posiadam 2800 m² ziemi ogrodniczej w Poznaniu — Krzesiny. Oczek

KRZYŻÓWKA NR 35



Poziomo: 1 — nasza ojczyzna, 5 — zegarek sedziwego, 9 — Nowy..., 10 — grządką kwiatów, 13 — dzielnica Warszawy, 15 — postępowy pisarz brazylijski, 17 — jezioro w Japonii, 19 — marka radioodbiornika, 20 — tkanina jedwabna mrożona lub wytłaczana, 22 — krzywa noga, 24 — skrót na receptach, 26 — noś przy godzinie, 28 — koniec rei, 30 — pustoszy kraje Europy środkowej, 33 — „Amaruka”, 36 — las nad Amazonką, 39 — zobo wiązywał się do rycerskiej służby wojskowej, 40 — z ziół, 41 — zew, 42 — goło w lesie, 43 — lyszczak, 44 — obóz dla jeńców wojennych w czasie II wojny światowej, 45 — złotówka u sąsiadów.

Pionowo: 1 — roślinność bez drzewna, posnaga powyżej górnej granicy lasów w Andach, 2 — gromada, chmara, 3 — przymusowe ciężkie roboty, stosowane w Rosji carskiej, 4 — gatunek papugi, 6 — kojarzy się z kortami, 7 — kapelusznik lub państwo, 8 — czart lub wierzba, 11 — marka aparatu fotograficznego, 12 — czeka na złotówkę, 14 — przepływa przez Goleniów, 16 — rodzaj zasłony, 18 — tam walczą bokserzy, 21 — wypłacił, 23 — z Bagdadem, 25 — przecinek, 27 — rzeka w Wenezueli, 28 — znak pisarski, 29 — likwidacja, 31 — część atłasu, 32 — lewy dopływ Dunaju, 34 — bolen, 35 — duży deszcz, 37 — statek rzeczny do spławiania towarów, 38 — koźlono gi i rogaty bóg pasterszy, 42 — kolor w kartach.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 35” — czekamy do piątku, 29 września br. Wśród czytelników, którzy prześlą prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

„Z uśmiechem na twarzy żyć jest łatwiej i zdrowiej”

W wyniku losowania nagrody w postaci książek na 100 zł ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Andrzej Niegołowski, Ostrów Wlkp.; Maciej Koźmider, Leszno; Feliks Kapala, Poznań; Władysław Jaskowski, Wschowa; Irena Krystkowiak, Puszczykowo.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.



Komu
glinianego
kogucika?

Fot. — CAF

Było harmonijnie, jak zwykle. Siedzieli wokół kominka, każde na swoim starym miejscu: fabrykant Ernst Brugge na wybitnym cieple skórą fotelu, obok jego żona Marion, co najmniej dwa dziesięć lat młodsza o sportowej sylwetce, świetnie wyglądająca, o dużych, żywych oczach. Przy niej Wolfgang Gieser, architekt i przyjaciel domu, szczupły, mimo pięćdziesiąt lat. Mężczyzna, do którego chętnie garnęły się kobiety, mimo że wiedzieli, iż nie jest im wierny.

— Mam nadzieję — powiedział Marion — że nie będziecie wspominać swych przeżyć wojennych. Zawsze kiedy zaczynamy mówić, ty opowiadasz jak Wolfgang uratował ci życie.

— Bez obaw — uspokoił żonę Brugge. — Będziemy mieli dość czasu w następnym tygodniu, kiedy tu wrócisz do salonu piękności, będziemy mieli na to dość czasu. Nieprawda Wolfgang? Dotrzymasz mi towarzystwa, czy też masz coś ważniejszego?

— Naturalnie, będę się towarzyszył. Nie musisz martwić się samotnością podczas kuracji Marion. — Gieser położył lekko rękę na ramieniu żony przyjaciela. — Będę dla niej jak matka — powiedział. — Nie musisz się martwić.

— Tylko bez przesady — odpowiedziała. — Ernst jest ciężki...

Ernst Brugge od pięciu lat mógł poruszać się tylko przy pomocy wózka inwalidzkiego. Zdawał sobie sprawę z tego, że nie pomoże mu już żaden lekarz. Brak ruchu i dobru apetytu sprawiły, że miał smutną nadgarnek i nerwne trudności z oddychaniem.

Dzieci jednak małżonki nie były uczulone na obecność ojca. Na swoim wózku mógł dojechać do garażu, wsiadając do auta, a następnie przy pomocy specjalnego urządzenia, przekazywanego summa radiem, otwierać drzwi garażu i wchodzić do domu. Tam odbierał go asystent.

SMIERĆ PRZYCHODZI PRZESZYMŁOŚCIĄ

Nie sprawiło mu również różnicy, że Marion flirtuje z Wolfgangiem. Jest młoda, mówił sobie, co ją jeszcze może dać? Ponadto Wolfgang był lekkoduchem, nie interesowały go poważne historie.

Marion wyjechała wcześniej następnego ranka.

— Nie będę się nudzić — powiedział Ernst. — Dziś wieczorem gramy w karty. Jeżeli nie specjalnie nie zajdzie, zadzwonię jutro rano. Przyjemnej kuracji.

Dzień w biurze upłynął jak każdy inny. I jak w każdą środę około szóstej zameldował się Wolfgang Gieser.

— Czy pan Brugge ma jeszcze wiele pracy? — zapytał sekretarkę.

— Nie, czeka na pana. Zamówiłam już dla panów stolik w „Bristolu”.

Po kolacji obaj panowie usiedli w fotelach klubowych. I to był ostatni raz, kiedy partnerzy od kart widzieli ich razem.

Antekarz zeznał później:

— Nie mogę tego pojąć. Ernst... To znaczy pan Brugge powiedział:

— „Pozwólcie Wolfgangowi wyjechać. Interesy architekta nie idą dobrze, a on potrzebuje pieniędzy”. Był bardzo wesoły, kiedy odjeżdżał do domu.

Sasiadka Brugge’ów zeznała do protokołu:

— Około godziny 23 usłyszałam ogromny huk. Kiedy wybiegłam na ośmiennym zobaczyłam tylko donalającą się szarą kawałki auta przed garażem. Kawałki leżały aż w naszym orodzie.

Oni właśnie zawiadomili straż.

— Samochód dyrektora wjechał w powietrze — usłyszał w słuchawce dyżurny strażak. Z samochodu i pasażera nie

było co zbierać. Ładunek wybuchowy mogący wysadzić w powietrze dom, rozetrwał auto na strzępy.

— Biedna pani Brugge — szeptały przerażone sąsiadki, spoglądając spoza pleców policjantów oświetlających teren reflektorami.

Marion Brugge została jeszcze w nocy zawiadomiona o wypadku. Oświadczyła, że przyjeżdża następnego ranka. Lekarce, która chciała jej towarzyszyć, oświadczyła:

— Jadę najpierw do swej przyjaciółki, która mi pomoże.

Już po kilku godzinach intensywnej pracy policja ustaliła, jak dokonane zostało morderstwo: przy resztkach urządzenia otwierającego drzwi garażu znaleziono kawałki małego odbiornika połączonego z mechanizmem bomby plastikowej, umieszczonej pod siedzeniem kierowcy. A więc kierowca włączając urządzenie otwierające garaż, sam wysadził się w powietrze.

Niewiele jest tu do identyfikacji zwłok — powiedział jeden z policjantów. — Będzie mi mogli przekazać pani Brugge jedynie kawałeczki materiału z ubrania, część łacińskiej z bransoletki od zegarka i kawałek skóry z pantofla.

Około godziny siódmej rano w komisariacie policji zadzwonił telefon. Urzędnik, przyjmujący telefon słuchał przez chwilę, pokręcił głową i zamykał:

— Stąd pan dzwoni? Tak jest, ktoś natychmiast przyjedzie do pańskiego biura... Architekt Wolfgang Gieser?...

W mieszkaniu architekta dwóch urzędników kryminalnych siedziało naprzeciwko męża czynny w inwalidzkim wózku.

— Muszę panom wyjaśnić — powiedział Ernst Brugge, przedstawiając się urzędnikom. Zauważę życie pełnej tragicznej pomyłce. Zamach był na mnie. Mój przyjaciel Wolfgang Gieser zginął, ponieważ wysławił mi przysługę. Przecież w karty poprosiłem go, jak często przedtem, aby przyjechał mi swego mieszkania na noc i zabrał mnie stąd rano do biura. Chciałem się takimi spotkać. On miał spać w naszym pokoju gościnnym.

— Z kim chciał się pan spotkać, panie Brugge?

— To nie ma żadnego znaczenia. Czy wystarczy, jeżeli powiem panom, że jest to mój stara przyjaciółka? Gdyby udało się uniknąć zamieszania tego w protokole, byłbym panom ogromnie wdzięczny.

— Jak dowiedział się pan o zamachu?

O siódmej rano słuchałem wiadomości przez radio. Natychmiast zadzwoniłem do mojej, aby ją wezwać. Powiadano mi, że wyjechała do swej przyjaciółki. Wtedy zadzwoniłem do panów. O tym znam moja żona, również ona zjawia się tu za chwilę.

Nie musieli długo czekać, ponieważ drzwi nie były zamknięte. Marion Brugge mogła wejść bez przeszkód. Kiedy zobaczyła swego męża, stanęła jak wryta.

— Kto był w samochodzie — krzyknęła. — Ty, twój przyjaciel i tym. Wiedzieliście o tym. Wiedzieliście o wszystkim. Postacie go na śmierć.

— Panowie — powiedział nie poruszony Ernst Brugge — o przysługę się do winy. Teraz trzeba tylko ustalić komu moja małżonka zleciła wykonanie tej brudnej roboty. A ja... ja muszę przystosować się do samotnego życia.

CHRISTIAN DENNINGER

INTYMNE ŻYCIE

M. Randall Mohler, szef programów i publikacji disneyowskiej wytwórni filmowej, oświadczył niedawno, że ulubieni bohaterowie filmów rysunkowych kaczor Donald i jego mała towarzysząca Daisy są po prostu parą przyjaciół, od dawna znających się i przeżywających wspólnie zażadne przygody. Wyjaśnienie to okazało się niezbędne, gdy po raz pierwszy w dziejach słynnej wytwórni ulubieńcy filmów dziecięcych posadzzeni zostali o konkubinat, dostarczając w ten sposób złego przykładu dzieciom w Finlandii, która sprowadza wiele filmów Disneya do kraju.

Awantury Donald — zapewnił Mohler — są podobne do przygód słynnej miszki Mickey — również jednej z przyjaciółek Do-

między WIERSZAMI

Nałda. Natomiast młodzi Finlandczyści nie podzielają wątpliwości natury etycznej swych władz i nadal wykupują filmy z ich ulubionymi bohaterami.

PONURY BURTON

Słynny amerykański aktor, Richard Burton, ożenił się po raz czwarty. Tym razem z byłą żoną słynnego kierowcy samochodowego, Jamesa Hunta — Suzy. Po ślubie ustąpił sobie, przestał nadużywać alkoholu.

Natychmiast podchwyciła to o-

stawiona „Bild-Zeitung”. Zdaniem reportera tej gazety, od chwili gdy Burton przestał pić „ma stała się zły humor, ponury wygląd i wcale mu z tym nie do twarzy”.

A CO NA TO PRADZIADEK?

Guilla von Bismarck, dziedziczka księcia i „żelaznego kanclerza” królestwa Niemiec, otworzyła razem z hiszpańskim artystą, Luisem Ortizem, dwie restauracje w Costa del Sol.

Arystokratka bardzo lubi gotować i w ogóle zajmować się gastronomią. Oczywiście, nazwisko ściągło do jej lokali sporo klientów.

A co by na to powiedział pradziadek?

NA EKRANACH KIN

„SZCZĘŚCIE NA SMYCZY” to film produkcji jugosłowiańskiej (1977), w którym głównym wątkiem jest przyjaźń dziecka i pięknym psem, a miejscem akcji — nowe, pozbawione zieleni, betonowe osiedle. Nie jest to wszakże jedynie opowieść o młodości, choć tak wiele w nim scen z życia dzieci wielkiego miasta, lecz o przyrodzie, która w zaskakującym tempie zaczyna zniknąć z otoczenia człowieka wypierana przez krajobraz zabudowany z architektury, betonowej szkatki. Wyzwaniem dla tego buntu dusznie współczesnego świata staje się obecność psa, przyjaciela dzieci. On właśnie będzie odgrywał nieodzowną rolę w życiu i zabawie, ich codziennej radości.

— „Pozwólimy dzieciom na tę przyjaźń, choćby najbardziej potłiwą i nie uszczęśliwimy ich lśnącymi nowościami przedmiotów, których one ani nie chcą, ani nie potrzebują” — takie jest najważniejsze przesłanie filmu Jana Kavcicia.

„ZDRAJCZYNI” jest nowym tytułem w bardzo bogatym i dojrzałym polskiej widowni znanym cyklu radzieckich filmów o dzieciach, o wychowaniu młodego pokolenia i odpowiedzialności za ich losy. Reżyser Nikita Chubow opowiada w sposób niemal dokumentalny o domu dziecka. Każda, najmniejsza choćby rola, każdy epizod i każde słowo ma swoje znaczenie. Zrealizowany ten film z żelazną dyscypliną, bez cienia sentymentalizmu, choć tymi globy się wydawać, że przy tym właśnie temacie jest to niemożliwe. A osią fabuły jest „Zdrajczyni” próba zatrzymania przez dzieci jednej z naucek, która — słaba i bezbronna — nie nadająca się według własnej opinii, do tej pracy — postanawia wyjechać. Odtwarzając tę postać Larisa Blinowa stworzyła wielką kreację. Zagroziła to, co najtrudniejsze — do broć... (kos)

Coś z muzyki

Kwadrofonia retro

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45